

Dziennik Zachodni

Wydanie ABCD

Cena 10 zł

Jaką drogą pójdzie Polska

Deklaracja Premiera

Uznanie dla Krajowej Rady Narodowej

W dniu 8 lutego br. Premier nowego Rządu Polskiego stanął z członkami gabinetu przed Sejmem Rzeczypospolitej.

Najważniejszym wydarzeniem dnia była deklaracja premiera Cyrankiewicza, który podkreśliwszy zasługi PKWN i Krajowej Rady Narodowej, przedstawił pozycję Polski w polityce międzynarodowej i nakreślił drogę, po której pójdzie Rzeczpospolita w najbliższej przyszłości.

Warszawa (obsł. wł.). Sobotnia sesja Sejmu Ustawodawczego rozpoczęła się odczytaniem pism, jakie wpłynęły w międzyczasie na recepcję Marszałka Sejmu. Wśród nich znalazł się również list byłego premiera Osóbki-Morawskiego, w którym powiadamia on Marszałka o złożeniu dymisji swego gabinetu, oraz list premiera Cyrankiewicza, w którym komunikuje skład nowego Rządu.

Następnym punktem porządku dziennego obrad był wybór komisji regulaminowej, która ma opracować regulamin obrad Sejmu.

Ze strony Stronnictwa Demokratycznego wpłynęła wniosek nagły o powzięcie przez Sejm uchwały stwierdzającej, że KRN jako dotychczasowa władza rządowa w państwie walczącym i odradzającym się jako ognisko nowej myśli politycznej, która zapłonęła jeszcze w okresie okupacji — do brze zasłużyła się ojczyźnie (burzliwe oklaski). W czasie przeprowadzania dyskusji nad tym wnioskiem, zabrał głos poseł Mikołajczyk, który zakomunikował, że PSL nie popiera wniosku.

W wyniku przeprowadzonego głosowania, wniosek przyjęto jednogłośnie. Przeciwnie, nie głosował nikt.

Następnym punktem obrad było expose prezesa Rady Ministrów Cyrankiewicza.

Deklaracja Premiera

— Chcę dzisiaj przedstawić Sejmowi, wyraziciełowi woli narodu rząd, zrodzony nie z żadnych międzypartyjnych kombinacji koniunkturalnych, ale rząd zrodzony z trwałej i niezbędnej dla Polski koalicji stronnictw demokratycznych, rząd zrodzony z całkowitego, bezwzględniego zwycięstwa tej koncepcji, odniesionego w

wyborach 19 stycznia. Jeżeli porównania i analogie historyczne mają jakiś sens, to tak jak pierwsze wybory do Sejmu Rzeczypospolitej po pierwszej wojnie światowej i ich wynik stały się dalszym krokiem w chaosie politycznym, chaosie gospodarczym i chaosie ideologicznym, tak obecne wybory i ich wynik są dalszym krokiem narodu polskiego ku uporządkowaniu jego spraw, są potwierdzeniem słuszności dotychczasowej polityki całego obozu demokracji polskiej, są jasnym wyborem drogi, którą mamy krozić.

Rząd dziedziczy cały ogromny dorobek myśli politycznej, koncepcji państwowych i realizację tych koncepcji, dokonane w najtrudniejszych warunkach przez

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego przez Rząd Tymczasowy i przez Rząd Jedności Narodowej.

Niech mi wolno będzie schylić głowę przed nieustraszoną pracą, przed ogromnym dorobkiem w tamtym ciężkim okresie całego Rządu z premierem Edwardem Osóbka-Morawskim na czele. (Oklaski). Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego stanął na czele narodu polskiego w tragicznych chwilach hitlerowskiej niewoli. Rząd Tymczasowy wziął na siebie odpowiedzialność przed narodem za losy państwa, które rozdziło się z gruzów i zgłiszcz, którego stolica była zburzona, za los kraju bez transportu, bez węgla i surowców. Dwa i pół roku od utworzenia P. K. W. N., dwa lata od wy-

zwolenia całej Polski — to jest okres ciężkiej ofiarnej pracy mas pracujących Polski, niezmiernego wysiłku polskiego robotnika, chłopca i inteligenta. Przeprowadzone zostały równocześnie głębokie reformy społeczne, o które przed tym walczyły całe pokolenia.

W obszernej przemówieniu, którego pełny tekst podamy w następnym numerze, Premier omówił stosunki polityczne i gospodarcze z punktu widzenia potrzeb interesów Rzeczypospolitej.

—

W sposób wyliczyć wszystkich dziedzin ogromnego dzieła odbudowy Polski, które dokonało się wysiłkiem polskich mas pracujących w tym okresie. Naród polski nie chce zmarnować tego

dorobku, naród polski nie chce jeszcze raz przeżywać drogi odwrotu i klęski, naród polski w wyborach 19 stycznia stwierdził, że jedyną drogą w przyszłość, jest droga kontynuacji zasad reprezentowanych przez obóz polskiej demokracji. (Oklaski).

W obszernej przemówieniu, którego pełny tekst podamy w następnym numerze, Premier omówił stosunki polityczne i gospodarcze z punktu widzenia potrzeb interesów Rzeczypospolitej.

W dzisiejszym numerze:

Edmund Osmańczyk

Historia Trzeciej Rzeszy

Roman Altanazy

Wrocławskie warsztaty naukowe

Józef Portek

Pod znakiem oczekiwania

Napad na pociąg

Gdańsk. (tel. wł.) Na pociąg idący z Gdańska w pobliżu stacji kolejowej Rzywno napadło kilku bandytów, którzy, po zatrzymaniu pociągu, obrabowali ambulanse pocztowy, zabierając paczki amerykańskie i 95.000 zł. w gotówce. Władze bezpieczeństwa zawiadomione natychmiast o napadzie zarządziły pościg za bandytami. (AZ)

Z konferencji londyńskiej

Za miliony ofiar i rabunek

Ukraina i Luksemburg domagają się odszkodowań

Londyn. (PAP) Na piątkowym posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych przedstawiono memorandum rządu luksemburskiego w sprawie traktatu pokojowego dla Niemiec. Rząd luksemburski powtarza zgłoszone już w listopadzie ub. roku w Nowym Jorku żądania odszkodowań na sumę 600 milionów dolarów. Poza tym rząd luksemburski do-

maga się dostawy z Niemiec 175 milionów kw. energii elektrycznej rocznie, pewnych urządzeń górniczych i hutniczych oraz dostaw w ciągu 40 lat 3 milionów ton koksu, pół miliona ton węgla i pewną ilość nawozów sztucznych. W zamian za dostarczone artykuły Luksemburg gotów jest eksportować do Niemiec półfabrykaty stalowe, cegły, cement i pewną ilość chemikali.

Rząd luksemburski popiera idee likwidacji Prus, co równałoby się likwidacji militarystki niemieckiej. Wypowiada się za federacją autonomicznych państw niemieckich. Żąda długoterminowej kontroli Zagłębia Ruhry i jej gospodarczą eksploatację musi być zaplanowana w skali międzynarodowej i realizowana przez międzynarodowe organizacje. Te wszystkie środki — zdaniem rządu luksemburskiego — zredukują

do minimum niebezpieczeństwo dozbrojenia się Niemiec i nowej agresji.

Rzecznik Ukrainy domagał się utworzenia jednolitego państwa niemieckiego, opartego na zasadach demokratycznych z szerokim udziałem prowincjonalnym. Na czele państwa stanąć powinien rząd centralny, wybrany przez naród niemiecki. Utworzenie państwa niemieckiego powinno być poprzedzone całkowitą denacyfikacją i demilitaryzacją Niemiec. Przedstawiciel Ukrainy stwierdził, że na skutek agresji niemiec-

kiej na Ukrainie miliony ludzi utraciło życie, a 16.000 przedsiębiorstw przemysłowych i setki tysięcy domostw zostało zniszczonych.

Za wszystkie te szkody Niemcy muszą zapłacić pełne odszkodowanie.

Poza tym domaga się Ukraina przyspieszenia procesów denacyfikacyjnych, przy czym akcja ta objąć winna wszystkich niemieckich zbrodniarzy wojennych, jak również zniszczenia wszystkich obozów osób przymusowo przesiedlonych do Niemiec. (K)

Tym razem monarchiści

Próba powtórzenia „Marszu na Rzym“

Rzym (PAP). Jak donosi pismo „Progresso d'Italia“, w Rzymie wykryto przygotowania do monarchistycznego zamachu stanu. Dnia 25. marca br. 90 tysięcy uzbrojonych monarchistów miało rozpocząć „marsz na Rzym“ z pólzołonych w pobliżu miejscowości Aversa i Formia.

Protest Włochów

Rzym. (PAP) W poniedziałek 10 bm. o godz. 11 w całym Włoszech zostanie przerwana praca na 10 minut na znak protestu przeciwko postanowieniom traktatu pokojowego.

Zamach

na konsulat brytyjski

Rzym. (PAP) Patrol żandarmerii włoskiej zauważył w nocy na 6 lutego kilku podejrzanych osobników w pobliżu konsulatu

Udaremniiony przemysł

Gdańsk. (tel. wł.) W Gdańsku wykryto nową wielką afere. Mianowicie usiłowano wywieźć z Polski drogą morską za granicę bezcenne dzieła sztuki i dokumenty historyczne z królewskimi podpisami i pieczęciami. W ostatniej chwili polskie władze bezpieczeństwa trafiły na ślad tej skandalicznej afery i zapobiegły dokonaniu przemytu. Kilkadziesiąt skrzyń z dziełami sztuki zabezpieczono w Gdańsku. (AZ)

Wielkie manewry armii amerykańskiej

na Alasce i Aleutach

Moskwa (PAP). „Izwestia“ w artykule pt. „Aktywność Stanów Zjednoczonych“, stwierdza, że w połowie stycznia zakończyły się wielkie manewry armii amerykańskiej na Alasce oraz na Aleutach. Operacje te odbywały się w wielkiej tajemnicy i w próbowano przy tym najbardziej nowoczesną broń.

Po ich zakończeniu amerykański generał, Everest, zapowiedział budowę urządzeń radarowych oraz rozszerzenie baz lotniczych na Alasce i Aleutach.

Jednocześnie daje się zauważyć wzrost zainteresowania Stanów Zjednoczonych Islandią i Grenlandią. Ameryka nie tylko nie zamierza li-

kwidować swoich baz na tych terenach, ale przeciwnie — stara się jeszcze bardziej je rozszerzyć.

Gdyby nie doszło do porozumienia...

Anglosaski plan rozbioru Niemiec?

Londyn. (SAP). Specjalny korespondent „Daily Express“ i „Daily Chronicle“ z Berlina sygnalizuje, że plan utworzenia zachodniego państwa niemieckiego, skłaniającego się ze stref okupacji amerykańskiej i angielskiej, został dokładnie opracowany przez władze obu tych stref.

Projekt ten byłby wprowadzony w czyn, tylko w tym wypadku, gdyby członkowie konferencji moskiewskiej nie doszli do porozumienia w sprawie zjednoczenia Niemiec.

Niemcy byłiby wtedy podzielone na dwa państwa: jedno znajdowałoby się pod kontrolą anglo-amerykańską, ze stolicą w Frank-

furcie, drugie pod kontrolą Związku Radzieckiego.

Stosunki gospodarcze między obu państwami byłyby jak najnormalniejsze.

Jednak mimo tych projektów, Anglo-Amerykanie podobno będą się starali o utworzenie w szybkim czasie centralnego, demokratycznego rządu niemieckiego. Chcieliby, by konstytucja tego rządu była wzorowana na dawnej republice Wejmarskiej.

Monachium. Proces marszałka Kesselringa, byłego przewodniczącego armii niemieckiej we Włoszech, rozpocznie się 10 lutego w Wenecji.

Uroczystości w Prezydium Rady Ministrów

Pożegnanie ustępującego i powitanie nowego Premiera

Warszawa (PAP). Dnia 7 bm. o godz. 15 w sali kolumnowej Prezydium Rady Ministrów odbyło się uroczyste pożegnanie ustępującego premiera Edwarda Osóbki-Morawskiego. Imieniem pracowników prezydium serdeczne prze-mówienie pożegnalne wygłosił podsekretarz stanu, Berman. Ustępującemu premierowi wręczono wianek czerwonych róż.

W odpowiedzi swej premier Edward Osóbka-Morawski po-

dziękował pracownikom Prezydium Rady Ministrów za ich ofiarną pracę i przedstawiając ich nowemu premierowi, polecił, aby pracowali również wy-dajnie i gorliwie pod jego kierownictwem.

Tu nastąpił wzruszający moment, kiedy obaj premierzy, Edward Osóbka-Morawski i Józef Cyrankiewicz uściskali sobie dłonie i serdecznie ucałowali się wzajemnie, wśród okrzyków i burzliwych oklasków całej sali.

Z kolei ponownie zabrał głos min. Berman, witając nowego premiera, Józefa Cyrankiewicza. W odpowiedzi swej premier Cyrankiewicz oświadczył m. in., iż postara się nie nie uronić z tej życzliwości i zaufania, którym

ogół pracowników Prezydium darzył jego poprzednika.

Po rzesistych oklaskach, które towarzyszyły słowom premiera Józefa Cyrankiewicza, dyrektor biura prezydenckiego, mgr. Z. Kłopotowski, wniósł okrzyk na cześć Prezydenta i Rządu Rzeczypospolitej, podchwycony z entuzjazmem przez zebranych.

Wojska amerykańskie jadą do Chin

Moskwa. (PAP). Agencja Tass donosi z Los Angeles, że transportowicze amerykański „Blackridge“ odpłyną stamtąd do Chin, mając na swoim pokładzie 1012 żołnierzy i oficerów amerykańskich piechoty morskiej.

Zamach na Stalina w czasie wojny

projektowała „Luftwaiffe“

Londyn. (obsł. wł.) Jak donosi agencja France Presse, wczoraj przed południem brytyjski minister lotnictwa Sinclair oświadczył, że specjaliści agencji wysłani przez naczelne dowództwo „Luftwaiffe“ planowali zamach na generałissimusa Stalina.

Według dokumentów niemieckich Niemcy w obliczu klęski — mówili Sinclair — starali się u-

tworzyć specjalne korpusy spadocchroniarzy, którzy na tyłach alianckich mieli niszczyć linie kolejowe, wysadzać w powietrze ważne pod względem militarnym obiekty. Wszystkie te plany podobnie jak i zamach na generałissimusa Stalina spełziły na niczym, dzięki zdecydowanej akcji narodów zjednoczonych. (P)

Von dem Bach - Buehler - Fischer

Sprzeczne zeznania zbrodniarzy niemieckich

Warszawa. (PAP). Na dzisiejszej rozprawie Trybunał przystąpił do ponownego, dodatkowego przesłuchania świadka gen. von dem Bacha.

W momencie, gdy Bacha wprowadzają na salę sądową, nie trudno dostrzec, iż jest on zaniepokojony. Maluje się to w całym jego zachowaniu, a wyraźnie uwydatnia się już w trakcie zeznań: Zastanawia się nad odpowiedziami, pytania Fischera skrzętnie notuje i w widocznym podenerwowaniu spogląda na Fischera, który dziś chłodny i spokojny przygotował się widocznie do mającej się rozegrać batalii.

Bach, zręczny i chytry gracz, rozumie, że każde jego słowo, każde ustalenie lub przyznanie może się przeciwko niemu obrócić i dlatego, w przeciwieństwie do poprzedniego swego zeznania stara się panować nad sobą. Co prawda, niewątpliwa, zadawniona nienawiść do Fischera nie pozwala mu niekiedy na zachowanie spokoju. Zaobserwować można w szczególności w tych momentach, gdy Fischer zręcznymi ukięciami pytań, bądź uwagami podważa, względnie osłabia wartość jego zeznań. A pytania te zmierzają do ustalenia kapitalnego problemu:

Kto odpowiedzialny jest za sposób w jaki przeprowadzona została ewakuacja Warszawy po kapitulacji? Kto wydał w dniu 5 października 1944 r. ów sławetny

rozkaz, ażeby ludność cywilna w ciągu dwóch godzin wymaszerowała z miasta. Setki tysięcy nieszczęśliwców w ten tragiczny dzień pokryło drogę, wiodącą do Pruszkowa, przechodząc, już w samym obozie, nieprzystosowanemu na przyjęcie tak olbrzymiej masy ludzkiej, najokrutniejsze katusze.

Odpowiedzialność i za te zbrodnie obaj przestępcy, Fischer i Bach, wzajemnie przerzucają na siebie, przy czym Bach twierdzi, iż w tym czasie nie było go już na terenie G. G.

Czy Bór-Komorowski był w Sochaczewie?

Z kolei Fischer stara się ustalić datę wyjazdu Bacha po kapitulacji, a ponieważ, ten ostatni poprzednio zeznał, że wyjechał 5 października, i że w tym samym dniu odprawił gen. Bora do Prus Wschodnich, Fischer podkreśla, iż zachodzi tu niewątpliwie niedokładność w zeznaniach świadka, albowiem po dniu 11 października 1944 r. w jego, Fischera, mieszkaniu w Sochaczewie, gen. von Litwitz zakomunikował Borowi, iż winien się uważać za jeńca wojennego.

W odpowiedzi na to, Bach ustala, że w dniu 2 października 1944 r. przybyli do jego kwatery

W krzyżowym ogniu pytań obrońcy Fischera mecenas Chmurski wychodzą jednak na jaw okoliczności odmienne...

Początkowo pytania zadaje Fischer, a że sposobu, jak je formułuje i z intencją głosu, wyraźnie widać, iż ze szczególną satysfakcją dąży on do skompromitowania von dem Bacha.

Dlaczego — powiada Fischer — świadek zeznał w Norymberdze, że krzyż rycerski otrzymał za udział w walkach w Warszawie, natomiast obecnie twierdzi,

że to odznaczenie przypadło mu z tytułu jego działalności na terenie Kowla.

Bach nie przekonywująco usiłuje wyjaśnić, że dopiero po swoich zeznaniach w Norymberdze miał możliwość zapoznania się z zeznaniami gen. von Litwiza który osobiście dekorował go tym krzyżem. Z zeznań tych wynikało, że on — Bach — ten otrzymał właśnie za Kowel.

W dalszych pytaniach Fischera — dotyczą one deportacji ludności cywilnej do obozów koncentracyjnych — przebiega tendencja obciążenia odpowiedzialnością za te zbrodnie Bacha, który daje kategoryczne, zaprzeczające odpowiedzi.

W zakończeniu rozprawy, na pytanie adwokata Wagnera, czy zagadnienie żydowskie podlegało policji, czy też administracji świadek z całą pewnością oświadcza, iż podlegało ono administracji.

Z uwagi na to, że odpowiedź ta jest inna od odpowiedzi uprzednio przesłuchanego szefa rządu GG Buehlera, adwokat Wagner wnosi o zarządzenie konfrontacji pomiędzy tym ostatnim a Bachem.

Do wniosku obrońcy przyłącza się również prokurator Sawicki, wskazując na jeszcze jedną sprzeczność w zeznaniach obu wyżej wymienionych świadków, a mianowicie: Buehler zeznał, iż w czasie swego pobytu w obozie Pruszkowskim widział tam Bacha, czemu ten ostatni przeczy.

Postanowienie co do konfrontacji stosownie do oświadczenia przewodniczącego zapadnie w poniedziałek, do którego to dnia rozprawa została przerwana.

Wykonanie amnestii

Warszawa (tel. wł.). Niezwłocznie po udzieleniu przez Prezydenta RP całkowitej amnestii skazanym członkom komendy głównej organizacji podziemnej WIN: płk. Rzepeckiemu Janowi, Jachimowi Tadeuszowi, Szczurkowi Janowi, Sanojcy Antoniemu i Malesie Emilii, generalna prokuratura Wojska Polskiego przesyłała do więzienia mokotowskiego rozkaz zwolnienia więźniów. Wczoraj o godzinie 14 wszyscy ułaskawieni opuścili więzienie mokotowskie.

Żądanie Izby Handlowej USA

Waszyngton (PAP). Izba Handlowa Stanów Zjednoczonych zwróciła się do kongresu z żądaniem przeprowadzenia zmian w ustawodawstwie robotniczym. Izba domaga się zniesienia przymusu należenia do związków zawodowych oraz wprowadzenia zakazu urządzania strajków protestacyjnych.

„Nie sięgaliśmy do obcych wzorów“

Krajowa Rada Narodowa zakończyła swoją pionierską działalność. Przemówienie Prezydenta Bieruta przy przekazywaniu jej funkcji Sejmowi, jako najwyższemu organowi władzy Narodu, było syntezą dokonanych przez nią prac — dokonanych w warunkach trudnych, niemal nieprawdopodobnych, wymagających świadomości celu i wiary, że obrona droga do tego celu zaprowadzi.

— Krajowa Rada Narodowa miała odwagę — mówił Prezydent — wzięcia na siebie historycznej odpowiedzialności za Polskę w chwili najtragiczniejszej walki z hitlerowskim wrogiem. Miała śmiałość wskazania drogi błędnej po manowcach polskiej myśli politycznej... rzuciła hasło zjednoczenia... w dążeniu do wyzwolenia Polski i oparcia jej bytu na trwałych, nieziszczalnych fundamentach.

Podjąwszy olbrzymią pracę nad odbudową kraju, Krajowa Rada Narodowa przeprowadziła szereg reform radykalnych. W dziedzinie politycznej ustaliła nasze granice, w dziedzinie społecznej sfinalizowała reformę agrarną, w dziedzinie gospodarczej znacjonalizowała przemysł i wypracowała Trzyletni Plan Odbudowy. Po raz pierwszy w naszych dziejach nadała najszeršym warstwom pełne prawa uczestniczenia świadomego w tworzeniu materialnych i duchowych wartości, z których buduje się wielkość narodu i wytoczyła drogę „do podniesienia do najwyższego poziomu materialnego, kulturalnego i moralnego bytu warstw pracujących“.

Odrzucając na bok „drugorzędne, drobniagowe spory i waśnie, które tak często zaciemniały istotny sens przełomowych procesów“, stwierdzić trzeba, że w pracy Krajowej Rady Narodowej wziął udział cały naród. Poniosł niezmierzzone ofiary w walce o wyzwolenie, w dzieło odbudowy włożył gigantyczny wysiłek — i tym ofiarom, temu wysiłkowi złożył hołd Przewodniczący Rady:

— Gdzie jest kraj, w którym by żołnierzy polski nie zadokumentował swej gotowości do oddania życia w walce o sprawę sojuszniczą, jeśli w jego umyśle wzięła się ona ze sprawą Polski? Jakież naród uporał by się sprawnie i szybko z zadaniem osiedlenia kilku milionów swych obywateli w okolicznościach tak trudnych, jak to musieliśmy uczynić my, przywracając Polsce Ziemię Odzyskaną? Któż szybko i skutecznie potrafiłby przywrócić Bałtykowski życie, uruchomić zdruzgotane porty, przekształcić Polskę w kraj morski?

„Nie sięgaliśmy do obcych wzorów“ — zostało stwierdzone w przemówieniu. Istotnie — w dziedzinie ekonomicznej, na odcinku życia narodowego najpowszechniej i najżywiej odczuwanym, wielkie dzieło Planu Trzyletniego, „Polski model gospodarczy“, nie jest „ani wschodni, ani zachodni“ — według określenia min. Minca — ale rodzimy, swoisty, dostosowany do naszego rozumienia i naszego charakteru.

Może dlatego przez tak długi czas nie był rozumiany za granicą. Może dlatego konserwatywna, obramowana tradycją Anglia tak często w ostatnich czasach rzucała nam kłody pod nogi. I oto z tamtej strony, zanim jeszcze z najdosłowniejszej w kraju mównicy padły wyżej przytoczone prawdy, powiało jakoby zrozumieniem naszej rzeczywistości. „Manchester Guardian“, jeden z czołowych dzienników gospodarczych, od lat nieprzyjemnie do naszych poczynań ustosunkowany, zmienił zasadniczo front, apostołując poprawie stosunków brytyjsko-polskich.

„Po wysłuchaniu opinii Izby Gmin na temat Polski — czytamy — należy jednak przejść do polityki, która by była bardziej konstruktywna, niż ukłucia i noty dyplomatyczne, wywołujące jedynie zdrażnienie. Musimy znaleźć nowe podejście do spraw polskich.“

Wrażliwa intuicja angielska wyczuła w wewnętrznych stosunkach polskich moment stabilizacji. Wbrew dotychczasowej opinii, panującej powszechnie w Anglii, o płynności stosunków na naszym terenie, okazało się, że nie tylko jest z kim mówić — i może dogadać się — ale że

„niezależnie od tego, czy nam się podoba, czy nie, przez dłuższy okres czasu władzę w Polsce sprawować będzie nowy rząd. Musimy odpowiednio ustosunkować się do tego faktu.“

Wyrównanie stosunków z Anglią, z którą ostatnio dzieliło nas wiele spornych lub nie wyjaśnionych kwestii — choćby palące zagadnienie emigracji i wojska, nie mówiąc już o specjalnie stwarzanych rozbieżnościach — jest niewątpliwie sukcesem. A choć realne tej zmiany skutki pozostają jeszcze pod znakiem przyszłości, samo stwierdzenie oczyszczenia się atmosfery otwiera drogę do porozumienia.

Jest to niewątpliwa zasługa Krajowej Rady Narodowej. Albowiem sukces przyszedł drogą pośrednią — przez stabilizację wewnętrzną.

A. Z.

szony jest przyznać, iż data jego odjazdu do Prus Wschodnich mogła przypadać najwcześniej na dzień 7 października.

Rewanżując się za tę porażkę Bach obciąża Fischera odpowiedzialnością za śmierć dziesiątków tysięcy Polaków, którzy — jak się wyraża — w pierwszych dniach powstania, w niebawmy wprost sposób zostali zamordowani i że to bezprzykładne mordowanie ludzi, właśnie na jego — Bacha — rozkaz zostało powstrzymane.

Świadek oświadcza, że pozostawał aż do odjazdu pociągu ze stacji Ożarów, a bezzwłocznie po tym odleciał samolotem do Prus Wschodnich.

Te wyjaśnienia bynajmniej nie zadowalały Fischera i w dalszym ciągu podtrzymuje on swoje twierdzenie co do faktu, iż po dniu 11 października Bór-Komorowski był u niego w domu w Sochaczewie, na co Bach wysuwa przypuszczenie, iż bardzo możliwe, że po wyjeździe Bora z Ożarowa został on zatrzymany na stacji w Sochaczewie.

Zwracając się do sądu, Fischer podkreśla, iż ustalenie sprzeczności co do tych dat jest niezmierznie istotne.

W toku dalszych pytań oskarżonego i jego obrońcy adwokata Chmurskiego, von dem Bach zmu-

Gdy się toleruje hitlerowców... Zbyt częste zamachy i huki bomb w strefach zachodnich Niemiec

Berlin (PAP). Dziennik „Neues Deutschland“ przyniósł wiadomość, iż w zachodnich strefach okupacyjnych denacyfikacja wszystkich gałęzi życia społecznego i publicznego została całkowicie przeprowadzona.

Farba drukarska nie zdołała jeszcze obesznać, kiedy rozległ się huk wybuchów bomb, podłożonych przez terrorystów faszystowskich.

Tym razem bomby zostały podłożone pod gmach, w którym mieści się siedziba niemieckiej par-

tii socjal-demokratycznej. Jednocześnie w Hamburgu policji udało się w ostatniej chwili przeszkodzić aktom terrorystycznym skierowanym przeciwko b. jejcom politycznym.

Od dłuższego czasu — pisze dalej „Neues Deutschland“ — staramy się zwrócić uwagę niemieckiej opinii publicznej na fakt, iż w zachodnich strefach okupacyjnych wielu przestępców wojennych i wysokich urzędników reżimu hitlerowskiego zajmują wysokie stanowiska w prze-

myśle, administracji, kolejnictwie i zarządach miejskich.

Przestrogi nasze dotychczas nie odniosły skutku. B. hitlerowcy znajdujący się dzisiaj na dobrych stanowiskach, popierają moralnie i finansowo terrorystów. Wielcy kapitaliści niemieccy udzielający terrorystom swego poparcia — to ci sami ludzie, którzy dawniej popierali i organizowali represje przeciwko demokracji. Czym dłużej ci ludzie pozostaną na stanowiskach, tym częstsze będą zamachy.

Katastrofalna sytuacja węglowa w Anglii

Przerwanie dostawy prądu elektrycznego

Londyn (obsł. wł.). Rząd brytyjski wprowadza drastyczne ograniczenia dopływu prądu elektrycznego do najbliższego poniedziałku. Zarządzenie to pozostaje w związku z poważną sytuacją węglową w W. Brytanii.

Minister do spraw opału, Shinwell, ogłaszając tę decyzję rządu na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin, oświadczył, że żadne przedsięwzięcie przemysłowe w Londynie, w okręgach przemysłowych Anglii centralnej, południowo-wschodniej i południowo-zachodniej nie otrzyma prądu elektrycznego.

Poza tym dopływ prądu dla użytku domowego ograniczony zostanie na trzy godziny przed południem i na 2 godziny po południu. Minister Shinwell wyra-

ził nadzieję, że zarządzenie to nie będzie obowiązywało dłużej niż przez tydzień i stwierdził, że w chwili, gdy rząd przejmował kopalnie węgla kamiennego istniał deficyt, który musiał pociągnąć za sobą katastrofalne następstwa. W pierwszych 3 tygodniach miesiąca stycznia br. wydobycie węgla w kopalniach angielskich wzrosło do 3.700 tys. ton tygodniowo. Jeszcze tydzień temu 145.000 przedsiębiorstw przemysłowych zużywających ponad 100 ton tygodniowo pracowało normalnie. Zaledwie 180 firm uciępiło do tego czasu z powodu ograniczeń w dostawach węgla.

W ostatnich dniach jednak na skutek silnych mrozów sytuacja uległa znacznemu pogorszeniu, wobec czego rząd widział się zmu-

szonym wprowadzić obecnie drastyczne ograniczenie konsumpcji węglowej, chcąc zapobiec dalszej katastrofie. W rejonie Londynu zużycie prądu dla celów domowych przekracza znacznie zapotrzebowanie przedsiębiorstw przemysłowych.

Minister zaprzeczył pogłoskom,

22 tys. maszyn

Demontaż gigantycznej fabryki

Stuttgart. (obsł. wł.). Jak donosi agencja Reutersa, na zarządzenie władz amerykańskich dokonuje się obecnie demontażu gigantycznej fabryki lotniczej Messerschmitta. Fabryka ta znajduje

się w pobliżu Stuttgartu i jest zbudowana pod ziemią. Około 22.000 maszyn znajdujących się w tych olbrzymich zakładach lotniczych zostanie wywiezionych do Związku Radzieckiego, tytułem reparacji wojennych.

Według komunikatu opublikowanego wczoraj przez amerykański urząd reparacyjny w Wirmbergii-Badenii wywiezione maszyny przedstawiają ogólną wartość 10 milionów dolarów. Równocześnie donoszą, że podziemna elektrownia w Mannheim jest wkrótce przewieziona do Francji. Wartość wymienionej elektrowni ocenia się na sumę 10 milionów marek niemieckich. (pf)

Londyn. (PAP). Ze sprawozdania przedstawionego radzie UNRRA dla Europy wynika, że od maja 1945 r. do grudnia 1946 r. UNRRA repatriowała z Austrii — 842.600 osób, z Niemiec 6.118.800, z Bliskiego Wschodu — 51.300 osób.

Odezwa senatu Uniw. Jagiellońskiego

Apel do sumienia młodzieży akademickiej

Kraków (PAP). W związku z karygodnymi wystąpieniami młodzieży akademickiej, jakie ujawniły sądy Rzeczypospolitej, senat akademicki Uniw. Jagiellońskiego wydał do młodzieży akademickiej odezwę następującej treści:

„Senat akademicki U. J. wstrząśnięty do głębi udziałem studentów szkół akademickich ujawnionych przez sądy Rzeczypospolitej w ohydnych zbrodniach mordstwa i buntu, dla których nie można znaleźć dość silnych słów potępienia, apeluje do sumienia młodzieży akademickiej oświadczając, iż mord i rabunek jest zbrodnią a nie środkiem walki politycznej.

Wciąganie do takiej akcji, która już sama przez siebie jest karygodna, studentów szkół akademickich, a tym bardziej uczniów szkół średnich, jest zbrodnią tym większą, że pociąga za sobą deprawację młodzieży i wypaczenie jej charakterów

Senat akademicki wzywa młodzież akademicką U. J., która w czasie wojny umiała tak bohatercko walczyć i umierać za Ojczyznę, a obecnym swoim zachowaniem dała liczne dowody wyrobień o obywatelskiego oraz szczerej chęci do pracy i kształcenia się, aby stała się strażą zdrowia moralnego młodzieży i łącząc się z władzami akade-

mickimi starała się nieczłonne, obalamucone jednostki przywieść do opamiętania i powrotu do uczciwej pracy w interesie własnym i dla dobra odbudowującej się z gruzów Ojczyzny

Odezwe powyższą podpisał: rektor Uniwersytetu, prorektor, wszyscy dziekani poszczególnych wydziałów oraz prodiakani.

W drugą rocznicę tragicznej śmierci

ś. p. inż. Mariana NAMYSŁA

odbędzie się za spokój Jego duszy żałobne nabożeństwo dnia 11 lutego 1947 r. o godz. 8,30 rano w kościele P. Marii w Katowicach, na które zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

592

ZONA Z SYNKIEM

Jerzy Pertek

10 lutego Święto Marynarki Wojennej R. P.

Pod znakiem oczekiwania

Nasza flota w czasie wojny i jej przyszłość

W dniu 10 lutego obchodzi Marynarka Wojenna R.P. swe doroczne święto — po raz trzeci w kraju po przerwie spowodowanej kilkuletnią okupacją. Po raz pierwszy i drugi obcho-

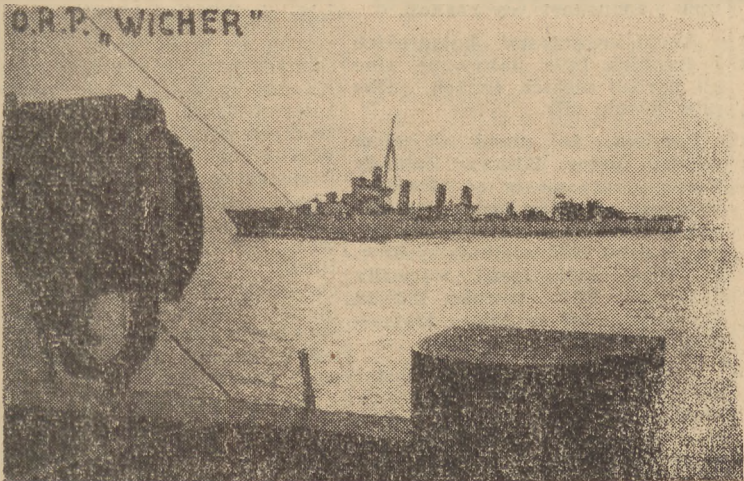
ku samych jeszcze walk zabezpieczał stocznie i magazyny. Nie mieliśmy w kraju ani jednej jednostki pływającej pod banderą Marynarki Wojennej R.P., w dniu 10 lutego 1945

wartościowych jednostek, przed wojennych naszych okrętów podwodnych. Były to „Sep”, „Ryś” i „Zbik”, które po 6-letnim internowaniu w Szwecji, powróciły do kraju na początku września 1945 r., razem ze statkiem szkolnym Marynarki Handlowej, „Darem Pomorza” i małym motorowcem strażniczym „Batorym”, który na początku października 1939 roku przerwał blokadę Helu. Wprawdzie nasze okręty podwodne musiały pójść na remont do stoczni i w dniu Święta i one nie mogły reprezentować floty, jednakże pierwszy krok do stworzenia odrodzonej floty w kraju został poczyniony. Spo-

nieckiej floty. Przez całą wojnę pełniły ciężką służbę polowania min i szczęśliwie przetrwawszy wojnę, powróciły w ręce prawowitych właścicieli. Wprawdzie w toku służby wojennej zostały mocno zużyte, a następnie celowo oddane przez Niemców Polakom w jak najgorszym stanie, z częściowo zniszczonymi urządzeniami. Przyprawione przez polskie załogi do Gdyni, przeszły i one kolejno remont, wchodząc do służby. Są to OORP „Mewa”, „Żuraw”, „Rybna” i „Czajka”. Miesiąc później, w marcu ubiegłego roku powiększyła się polska flota o dalsze je-

wprost, niezrozumiale zupełnie dla nas wiadomości. Niezrozumiale tym bardziej, że z drugiej strony przynosiła prasa dumę naszej floty w Anglii, że wiadomości o przekazywaniu przez Anglików jednostek wo-

prawdy jest brytyjski podziw i zaufanie. Wreszcie przyszła kolej na dumę naszej floty w Anglii, że dyndy nasz krążownik „Conrad”. W porcie wojennym



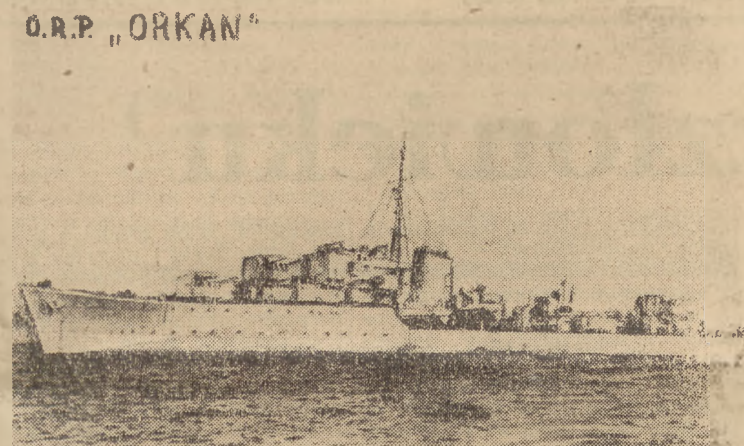
Zdjęcie O. R. P. „Wicher” dokonane we wrześniu 1939 r. na chwilę przed odpłynięciem do Anglii.

dzono je w warunkach, a co za tym idzie, także i w sposób zgola nie odpowiadający znaczeniu święta naszej najmniejszej, ale wcale nie najmniejszej

nie mogliśmy jej mieć, skoro nie odzyskaliśmy jeszcze dostępu do morza. Wskazanie słowa nie są zresztą w stu procentach słuszne. W samych dniach



Kontrtorpedowiec polski O. R. P. „Słazak”, który m. in. brał udział w operacjach pod Dieppe, znany poza tym z wielkiej ilości wyratowania zestrzelonych nad morzami lotników sojuszników.



Kontrtorpedowiec polski „Orkan”, który przeciwziął zwłoki gen. Sikorskiego z Gibraltaru do Anglii, zebrał na półn. Atlantyku w ośrodku konwoju pod koniec 1943 r.

ważnej części sił zbrojnych. Tym zaś wierci, jeśli się uważa, jak wybitny czynił w toku wojny ona o kawał. Nie przypominajmy sobie: uznano polski regularny i jak dotychczas jedynym z najliczniejszych w świecie sadozów podkolej.

10 lutego 1945 roku zdobyty był w Gdyni. Drugie święto Marynarki Wojennej R.P. ob-



O. R. P. „Garland” kontrtorpedowiec, sławiony w licznych działaniach bojowych i konwojach, został przez Anglików włączony do ich floty.

Przed dwoma laty, w dniu Święta Marynarki Wojennej R.P. w kraju nie było ani jednej jednostki pływającej pod banderą Marynarki Wojennej R.P., w dniu 10 lutego 1945

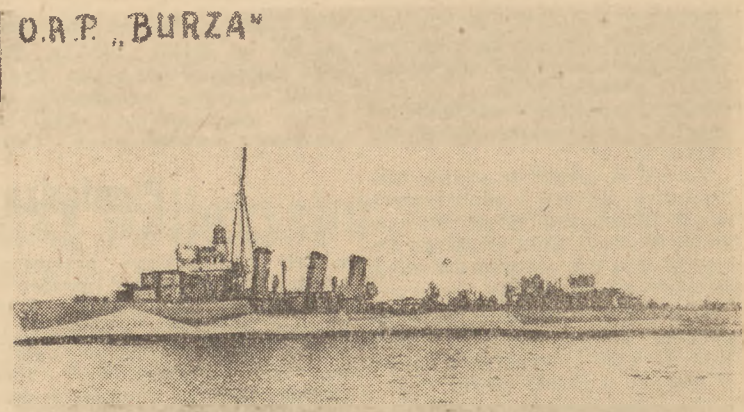
chodzone już było w Gdyni. Marynarka Wojenna posiadała już własną flotę, wprawdzie je- szcze bardzo nieliczną, nie mniej składającą się z trzech

w toku działań wojennych kampanii wrześniowej na Helu i w Jastarni, zostały przez Niemców wydobyte, wyremontowane i wcielone w skład nie-

dnoski, przybyłe tym razem ze Wschodu. Są nimi przekaczone Polsce przez Związek Radziecki 23 lekkie jednostki, a mianowicie 9 polawiaczy min, 12 ścigaczy okrętów podwodnych i 2 kutry torpedowe. Wszystko są to nowoczesne jednostki produkcji wojennej 1944/5 i weszły zaraz do służby.

Powrotu jednostek polskich z Anglii oczekiwaliśmy w całym kraju z pełną wiarą.

Pod koniec września ubiegłego roku mogło się wydawać, że oczekiwanie to, zostanie nareszcie uwieńczone choć częściowo rezultatem. Kiedy PAP doniósł z Londynu, że Admiralicja Brytyjska przekazała Polsce 6 okrętów wojennych z bylej polskiej floty na Zachodzie, zupełnie zrozumiale uczucie dumy i zadowolenia napędlęło wszystkich, którym sprawa istnienia i siły Marynarki Wojennej R.P. nie jest obojętne. Wprawdzie nie jest bez ale i także w tym wypadku zadowolenie nie mogło być całkowite, skoro się okazało, że wśród wymienionych okrętów nie są wyszczególnione kontrtorpedowce „Błyskawica” i „Garland”, oraz kutry podwodne „Sokół” i „Dzik”, z których pierwszy jest naszą bezsprzeczną przedwojenną własnością, wierzylismy, niemniej, że i los tych czterech okrętów zostanie w końcu przychylnie dla nas załatwiony. Nadzieje te były jednak nie uzasadnione. Mało tego, o tym zaczęło się szybko, że wiadomość o powrocie okrętów polskich do kraju nie polega na prawdzie. Zaczęły natomiast przychodzić inne, bolesne



O. R. P. „Burza”, okręt — weteran, który eskortował konwoje do Ameryki i Kanady, walczył z niemieckimi okrętami podwodnymi i wyratował setki sojuszników rozbitków.

jeńnych różnym innym sprzyjającym państwowym, jak Norwegii, Holandii, Francji, a nawet Chinom.

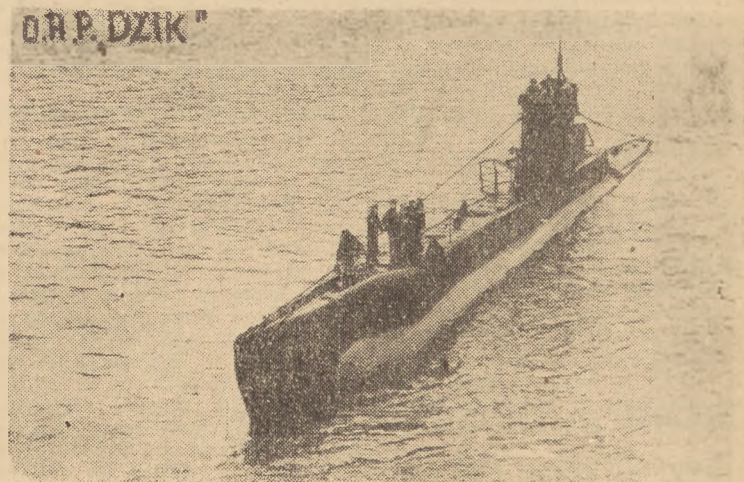
Zle wiadomości zaczęły nadchodzić jedna po drugiej, jakby prawem serii. Pierwsza przysłała wiadomość, że „Garland”, już nie ORP „Garland”, bohaterki kontrtorpedowce brytyjski w polskiej służbie, ale His Majesty's Ship „Garland” pocięty zostanie na złom. Na pociesze BBC nadało audycje poświęconą sławnym wyczynom polskich marynarzy i oficerów na „Garlandzie” w czasie wojny.

Następnie przysłała wiadomość, że nasze „terrible twins” — straszne bliźniaki, „Sokół” i „Dzik”, których działania na Morzu Śródziemnym przeszły do historii wojny morskiej, sprzedane zostały Duńczykom.

Portsmouth opuszczona została polska bandera z „Conrada” i wciągnięta flaga brytyjska, okręt przestał się nazywać O.R.P. „Conrad” i wszedł w skład Floty J. Królewskiej Mości pod nazwą „HMS Danae”.

Po tym „Błyskawica”, przed wojenną naszą okręt, którego Anglii nie mogą nam nie oddać, jako że wybudowany został na polskie zamówienie, całkowicie został zapłacony przed wojną i wchodził w skład Marynarki Wojennej R.P. w r. 1937. Ponieważ jednak w czasie wojny został zmodernizowany, Anglii zdejmują zeń nowe uzbrojenie i wyposażenie.

Wyżej wymienione fakty sprawiły, że Rząd Polski poruszył sprawę zwrotu okrętów wojennych w ostatniej nocy do rządu W. Brytanii. W swej



Okręt podwodny O. R. P. „Dzik”, który zatopił ponad 50.000 ton nieprzyjacielskiego tonażu, oraz wstąpił się działaniami na morzu Śródziemnym został przez Anglików sprzedany Duńczykom.

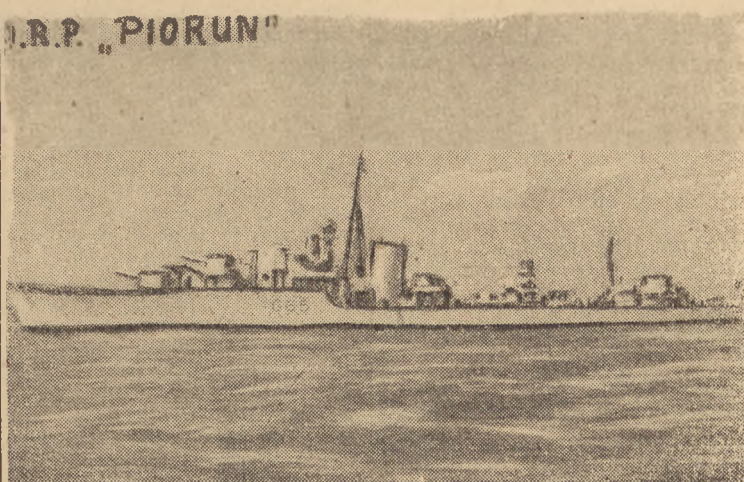
„Wyczyny wasze stały się dla nas natchnieniem i spowodowały nasz podziw i zaufanie po wszystkie czasy i będą nadal budzić te uczucia” — tak depeszował po sukcesach „Sokoła” i „Dzika” w 1944 roku na Morzu Egejskim dowódca floty, do której należały. Czyż warto dodawać inny komentarz do tego zestawienia czynów i faktów? Dziwny do-

odpowiedzi Anglii opierała wyjaśnić sprawę okrętów w specjalnej nocy. W dalszym więc ciągu czekamy.

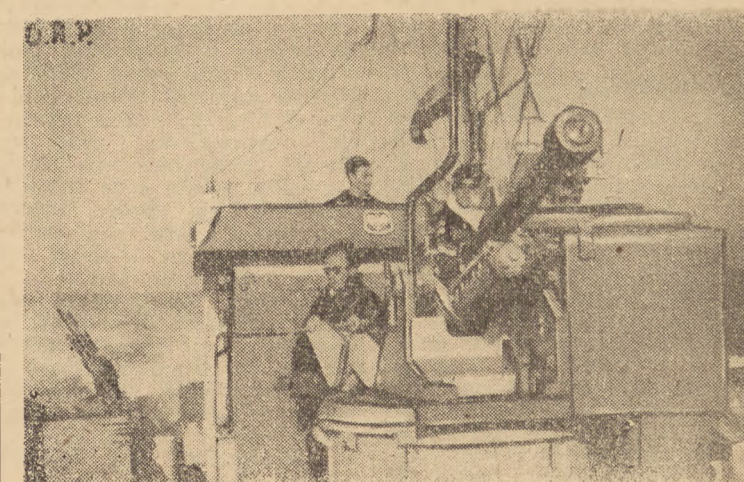
Trzecie powojenne Święto Marynarki Wojennej R.P. przejdzie też zapewne pod znakiem dalszego oczekiwania i w dalszej niepewności co do losu okrętów, które miały wkład wniośły do wspólnej sprawy sprzymierzonych (ZAP



O. R. P. „Błyskawica” przedwojenny okręt marynarki wojennej przebywający wciąż jeszcze na służbie brytyjskiej.



O. R. P. „Piorun”, sławiony w pościgu za niemieckim pancernikiem „Bismarck”.



Polski ścigacz wraca z patrolu. Obsługa działa pilnie obserwuje horyzont.

22 miliony przyczyn

nakazujących likwidację niemieckiego przemysłu

Istnieją 22 miliony przyczyn, pisze „Reynolds News”, dla których rząd brytyjski powinien odebrać przemysł niemiecki z rąk prywatnych. Składa się na nie 10 milionów istniejących, zamordowanych w nazistowskich wojnach napastniczych, którym przemysłowcy niemieccy dostarczali broń, kapitału i politycznego poparcia.

Ponadto 12 milionów mężczyzn, kobiet i dzieci zamordowanych w niemieckich komorach gazowych dla ustalenia „nowego porządku”, który miał zapewnić popierającym go przemysłowcom niemieckim stały monopol gospodarczy w Europie.

Historia osobista 9/10, wielkich niemieckich przemysłowców jest uderzająco podobna. Popierali oni Hitlera potajemnie w r. 1932 w chwili największego nasilenia rozgrywek między niemiecką lewicą i prawicą.

Porośli w pierze na skutek nielegalnych zbrojeń i zdobywczych wojen hitlerowskich. Gruzy walące się systemy hitlerowskiego zasypały ich. Ich jednym dążeniem jest powrót do władzy.

Wielu z nich przeszło już przez podobne doświadczenia w latach 1910 — 1920 i wypłynęło znowu w jeszcze większej gorli.

Dla zabezpieczenia siebie nowych możliwości życiowych liczą oni obecnie przede wszystkim, na poparcie, jakiego Ameryka udzieli przemysłom prywatnym, następnie na brytyjskie dążenie do postawienia znów Niemiec na nogi z przyczyn humanitarnych i gospodarczych i wreszcie na działalność antysowiecką w ogólności.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że umożliwienie czystości niemieckim przemysłowcom i bankierom oznacza wydanie wyroku śmierci na Europę.

„Król armat”

W okresie poprzedzającym klęskę przemysłowcy niemieccy przygotowywali się na wypadek porażki militarnej. Wiadomym jest że przedstawiciele firmy Krupp, niemieckiego „króla armat”, brali udział w zjeździe w Strassburgu 10 sierpnia 1941 na równi z przedstawicielami armii, ministerstwa spraw zagranicznych i partii narodowo-socjalistycznej.

Zobowiązali się wówczas do popierania i finansowania rozwoju niemieckiego ruchu podziemnego w razie klęski.

Mała oni wielką wyprawę w działości podziemnej. Milieli czas wprawdzie się w niej od roku 1812, kiedy to podczas „blokady kontynentalnej”, zarządzanej przez Napoleona, inspektor z Wielkiej Brytanii został odcięty, a Friedrich Krupp złożył kolo Essen fabrykę lanej stali.

Fe klęsce roku 1918 konspiracja Kruppa przyczyniła się znakomicie do utrzymania stanowiska Niemiec jako kuźni zbrojeń.

Jesteśmy obecnie w posiadaniu papierów prywatnych Gustawa Kruppa von Bohlen und Halbach. (Ex-dyplomata ożenił się w r. 1906 z Bertą Krupp i uzyskał prawo przyłączenia nazwiska Krupp do swojego nazwiska rodzowego).

Banki na mleko i pociski

W artykule, przeznaczonym do numeru marcowego roku 1942 „Krupp Magazine”, Krupp stwierdza: „Koncern Kruppa musiał być przygotowany na wypadek, gdyby Niemcy odrodziły się znowu, odrzucając więzy traktatu wersalskiego. Chciałem i musiałem utrzymać zakłady Kruppa

się oszukać nawet weszła komisja aliancka. Klódki, banki na mleko, kasy sklepowe, maszyny do naprawy dróg, polewaczki uliczne i t. p. „Śmiecie” nie wywoływały podejrzeń.

Ale Krupp dostarczał nazimowi nie tylko broń. Na zaproszenie Goeringa, Gustaw Krupp i jego syn Alfred wzięli udział w owym sławnym zebraniu w domu Goeringa 20. II. 1933, podczas którego Hitler oświadczył, że jest zdecydowany zniszczyć Republikę i wszystkich przeciwników swojej polityki.

W czasie tego samego zebrania Goering oświadczył zebranym, że zbliżające się wybory, 5 marca 1933 będą zapewne ostatnimi na przestrzeni 10, a kto wie, czy nie 100 lat.

Pieniądze dla Hitlera

Zwrócił się on do 25 przedstawicieli niemieckiego przemysłu, między którymi było również 4 najwyższych urzędników I. G. Farben Industrie, o ofiarowanie odpowiednich funduszy. Ustalono, że przemysłowcy złożą 3.000.000 RM na fundusz wyborczy. W kwietniu 1933 Gustaw Krupp wybrany przewodniczącym Stowarzyszenia Przemysłu Niemieckiego, pisał:

„Wypadki rozwijają się po linii upragnionej od dawna, zarówno przeze mnie, jak przez całą Dyрекcję. Rcoorganizując Stowarzyszenie Przemysłu Niemieckiego, będę dążył do uzgodnienia celów tej organizacji z celami politycznymi Rządu Rzeszy”.

20 maja 1933 Gustaw Krupp został przewodniczącym rady zarządzającej „Funduszu Hitlera”, który był główną agendą przemysłu dla finansowania NSDAP i jej organizacji.

Pomiędzy tą datą a dniem klęski Niemiec, same Zakłady Stalowe Kruppa w Essen przysporzyły temu funduszowi 4.738.446 RM. Poza tym firma popierała propagandę nazistowską i używała swoich urzędników w charakterze szpiegów na całym świecie.

W tajnym memorandum z 6 maja 1939, urzędnik Kruppa pisał: „Mam wrażenie, że poszczególne oddziały Armii od nikogo nie otrzymują tak dokładnych informacji odośnie obcych zbrojeń, jak od firmy Krupp”.

Produkcja przemysłowa Kruppa dla nazistowskiej maszyny wojennej była olbrzymia. W tajnym raporcie ze stycznia 1944 Gustaw Krupp pisze:

Tajny raport

„Przemysłowcy niemieccy kroczyli z entuzjazmem po nowej drodze, uznali wielkie plany Fuehrera za swoje w uczciwym współzawodnictwie i ze świadomością wdzięczności i stali się jego wiernymi stronnikami. Jakże inaczej można by było dokonać olbrzymich zadań, jakie postawiły przed nami lata 1933 — 1939, a zwłaszcza następne?”

Krupp zbierał obfite żniwo z sukcesów nazizmu. Jednym z pierwszych owoców popierania narodowego socjalizmu było znieszenie wolnych związków zawodowych w r. 1933.

Kiedy własne siły robocze, włączone w ramy frontu pracy, okazały się nie wystarczające, Krupp zażądał i otrzymał szereg niewolniczych robotników, jeńców wojennych, obcych robotników cywilnych, więźniów obozów koncentracyjnych itp.

Spośród 190.000 robotników Kruppa we wrześniu 1944 nie mniej niż 39 proc. było zatrudnionych przymusowo.

Stalowe kabiny

Krupp wysyłał „łowców niewolników” do krajów okupowanych i do Buchenwaldu. W wagonach zwierzęcych przywożono do Essen robotników z Polski i

ZSRR, traktując ich w sposób nieludzki.

Specjalną metodą tortury, stosowanej do robotników radzieckich było wrzucenie ich po chłście do stalowej kabiny wyfabrykowanej w tym celu przez Zakłady Kruppa.

Wdzięczni hitlerowcy dostarczali Kruppowi nie tylko niewolników, ale i łupów. Koncern Kruppa nabył zakłady przemysłowe na Górnym Śląsku, fabryki Brandorfera w Austrii i Sofamet i Liancourt we Francji.

Akcje towarzystw bułgarskich i greckich były nabywane albo po bardzo niskich cenach, albo przy użyciu siły.

Pomimo, że przed objęciem władzy przez Hitlera Zakłady Kruppa pracowały ze stratami, ogromne zamówienia reżimu nar.-socjalistycznego przysporzyły im po roku 1933 wielkich zysków. W roku 1935 zyski wynosiły 57.216.392 RM; w roku 1937/38 97.071.632, zaś w roku 1941 — 111.555.216 RM.

76-letni Alfred Krupp został określony, jako jeden z głównych przestępców wojennych obok Goeringa i innych, nie mógł jednak odpowiadać w Norymberdze jako starzec i pozbawiony pełni swych władz życiowych. Jego dyrektorzy i 39-letni syn Alfred, który w r. 1943 został jedynym właścicielem koncernu, są nadal pełni żywotności.

Jeżeli Niemcy mają być bezpieczne dla demokracji, siła przemyśle niemieckiego musi być złamana na zawsze. (ZAP)

Nowe książki

ALFONS KŁAFKOWSKI: „OKUPACJA NIEMIECKA W POLSCE W ŚWIELE PRAWA NARODOW” — Wydawnictwo Instytutu Zachodniego

Książka naukowa z zakresu prawa i to jeszcze prawa narodów, odległego dość od potrzeb życia przeciętnego obywatela nie pociąga czytelnika. Książki takie czytają tylko fachowcy i ci, którzy muszą je czytać.

Praca młodego uczonego pacy-pomina nam ponure chwile okupacji niemieckiej i sposób, jak Niemcy i doktryna narodowo-socjalistyczna próbowała uzasadnić prawnie swe bezprawia w Polsce. Autor wykorzystał dużą ilość źródeł niemieckich, zajmujących się problemami polskimi. Samych przypisów przytoczył 410. Książkę czyta się jak powieść. Interesującym jest rozdział o źródłach zużytkowanych w pracy. Wielka ich ilość była „Nur für Dienstgebrauch”. Wiele jest w książce szczegółów o różnych „Osteuropa-Institut” we Wrocławiu, „Institut für osteuropäisches Recht”, „Institut für deutsche Ostarbeit im Generalgouvernement”, „Deutsches Auslandswissenschaftliches Institut”, „Deutsches Institut für ausserpolitische Forschung” itd.

Książka napisana jest dobrze z niezwykłą sumiennością, interesującą i przejrzystą. Poza tym sam temat tak frapujący już sam dodaje książce wartości i aktualności. Autorowi i wydawcom należy się szczere uznanie.

Pamiętaj o biednych!

złóż ofiarę na Pomoc Zimową

Prof. UJ dr. Stefan Szuman

Nowa nauka o człowieku*)

W chwili obecnej ludzkość posiada już dosyć rozbudowaną i ściśle wiedzę o świecie, w którym żyjemy. Natomiast — jak dotąd — jeszcze bardzo mało i niedostatecznie jest nam znany sam człowiek, zarówno z psychologicznego jak z socjologicznego punktu widzenia. Mimo wielkich nowoczesnych zdobyczy nauki, człowiek pozostał istotą tak dalece nieznaną samej sobie, że nie potrafił on ani indywidualnie ani zbiorowo kierować sobą tak jakby należało, t. j. w ten sposób, by to wyszło na dobre zarówno jednostce jak społeczeństwu.

Jeżeli chodzi o świat przyrody, to opanowaliśmy jego siły dzięki naukowemu zjawisku — szczególnie dzięki naukom doświadczalnym (eksperyment). Jeżeli chodzi o człowieka, to dotąd nie potrafimy naukowo nim kierować, bo nie posiadamy nauki, która by zbadała rzeczowo i ściśle jego życie, jego potrzeby, jego dążenia, jego czyn i jego osiągnięcia w zakresie indywidualnym i zbiorowym. O „życiu ludzi” — jak dotąd — napisali powieściopisarze więcej (i chyba lepiej i głębiej) niż psycholodzy, socjolodzy i historycy razem wzięwszy. Ale literatura nie jest nauką o życiu. Literatura stwarza obrazy życia na podstawie jego znajomości, ale jej celem jest twórczość artystyczna i estetyczna, a nie ścisła wiedza. Z każdej powieści dowiadujemy się niejednego o życiu różnych ludzi, ale żadna powieść nie jest nauką, bo nie jest obiektywną wiedzą o

życiu ludzkim w ogóle. Psychologia i socjologia zawiody nadzieje pokładane w tych naukach: nie stworzyły dotąd naprawdę przydatnej i pozytywnej nauki o życiu człowieka. Zdaniem autora książki — o której jest mowa — wszystkie inne nauki humanistyczne także zawiody. Nauka o życiu człowieka dotąd nie istnieje, a książka autora właśnie postuluje stworzenie takiej nauki i daje zarys jej ogólnej struktury.

Drugi rozdział książki zawiera krytykę nauk humanistycznych z punktu widzenia ich użyteczności. Autor nie neguje ściśłości tych nauk jako takich, lecz zastanawia się nad tym, czy one w dotychczasowym swoim rozwoju przyczyniły się do tego, by nauczyć człowieka indywidualnie i zbiorowo żyć umiejętnie. Człowiek — jak dotąd — żyje przeważnie nieumiejętnie. Życie jego powinno się (indywidualnie i zbiorowo) rozwijać na podstawie racjonalnych (t. j. naukowo ugruntowanych) zasad. Jak ludzkość ma żyć „umiejętnie”, jeżeli zle i dobre doświadczenia życiowe poszczególnych ludzi i różnych społeczeństw, zależne od ich intuicyjnego sposobu życia i od danej formy ustroju społecznego, nie zostały przez naukę zesumowane i naukowo opracowane! Jak kierować sobą i innymi ludźmi racjonalnie, gdy się nie zna naukowo ogólnych i zasadniczych potrzeb, motywów i dążeń, które życiem ludzkim kierują? Jak uniknąć błędów w życiu jednostkowym i zbiorowym, jeżeli nauka

nie stworzyła dotąd ogólnej teorii tych „pomyłek” w życiu ludzkim, wskutek których ta męczy się i cierpi i wskutek których poszczególne człowiek wyrządza krzywdę sobie i drugiemu, a dany wadliwy ustrój społeczny, lub dany fałszywy a społecznie sankcjonowany pogląd na świat — krzywdę całym pokoleniom? Autor żąda, by nauki humanistyczne (t. j. nauki badające człowieka i jego życie i jego kulturę) stworzyły podstawy racjonalnej techniki: szczególności, miłości, afirmacji życia, itp., a przede wszystkim „racjonalnej techniki współżycia ludzi ze sobą”.

Wobec tego, że nauki humanistyczne w rezultacie nie stworzyły dotąd praktycznie użytecznej nauki o życiu człowieka, autor proponuje stworzenie takiej nauki i w swojej książce szkicuje jej zarys. Te nową naukę nazywa autor „biografią”. Centralnym pojęciem tej nauki jest — według autora — pojęcie „potrzeby”. „Biografia” — jak pisze autor — ma być nauką o życiu ludzkim, czyli o przebiegu realizacji potrzeb życiowych. „Potrzeba” nazywa autor: „jakąkolwiek formę pragnień i poszukiwań, stanowiących przyczynę związanych z nimi zaspokojen”. Autorowi chodzi oczywiście o t. zw. „ludzkie potrzeby”, a zatem o potrzeby nie tylko biologiczne. Potrzeby „ludzkie” są potrzebami osobowości człowieka, czyli potrzebami, jakie się w nim budzą w miarę jak on dojrzewa i się pogłębia przy wrastaniu w świat wartości kulturalnych i społecznych. Życiem poszczególnych jednostek i całych społeczeństw rządzi przede wszystkim potrzeby: środowisko aktualizuje potrzeby człowieka i zaspakaja je, lub nie zaspakaja. Życie jest m. in. zaspakajaniem takich głównych potrzeb jak: chleb codzienny, dach nad głową, zapewnienie sobie bezpieczeństwa, walka z cierpieniem, miłość i rodzina, praca, zawód i twórczość, zabawa, rozrywka, życie towarzyskie, życie kulturalne (potrzeby artystyczne, naukowe) itp.

W końcowych rozdziałach zastanawia się autor nad możliwością przeprowadzenia eksperymentów „biograficznych”, t. j. doświadczeń w zakresie postulatów nauki. Doświadczenia — w tym wypadku konieczne — byłyby eksperymentami na wielką skalę: wymagałyby one całych sztabów naukowców specjalistów oraz izolacji jednostek i całych grup społecznych, badanych w bardzo długich okresach czasu (kilka do kilkunastu lat). Przez czas próby życie badanych zostałoby dla celów doświadczenia ukształtowane w sposób, zupełnie nowy (a w każdej grupie inny). Eksperymenty takie mogłyby zo-

stać podjęte tylko za zezwoleniem całego społeczeństwa — dla jego dobra. Autor zdaje sobie sprawę z ogromnych trudności, które będzie musiała przezwyciężyć „biografia eksperymentalna”. Ponieważ jednak w zakresie tej nauki wyniki ścisłe i pewne dają się osiągnąć tylko drogą eksperymentu, autor liczy więc na to, że jego projekty będą może kiedyś w przyszłości realizowane.

Autor słusznie wskazuje na to, że każdy człowiek wciąż sam na sobie eksperymentuje, postępując w życiu w ten sposób, że staje się „mądry” dopiero — „po szkodzie”. Podobnie postępują i postepowały całe społeczeństwa, jak nas tego uczy historia. Eksperyment przygodny i nie przemyślany od początku, nie ma jednak tej samej wartości, co doświadczenie naukowe przygotowane i naukowo śledzone. Przygodne doświadczenia indywidualne poszczególnych ludzi nie tworzą nauki i nauki o życiu człowieka i o życiu społeczeństw nie stworzyły również dotąd eksperymenty dziejowe, które się dokonały w historii ludzkości. Nie znamy wszystkich czynników, które dane zjawisko spowodowały i w danej chwili nie było ludzi, którzy by je badali z nastawieniem eksperymentatorów — naukowców.

Książka dra Józefa Pietera, docenta U. P., jest książką bardzo ciekawą i pomyślową i jest książką na czasie. Nie ulega, bowiem wątpliwości, że naukowo dotąd nie znamy jeszcze człowieka, ani psychologicznie ani socjologicznie w dostatecznej mierze. Autor ma zresztą rację twierdząc, że na właściwą naukę o człowieku powinny się złożyć wszystkie nauki humanistyczne i że należy je uprawiać m. in. z punktu widzenia wyświetlenia zagadnień życia ludzi, t. j. zagadnień, które najbardziej nas obchodzą i „bólą” w życiu indywidualnym, społecznym, kulturalnym i światopoglądowym. W pewnej mierze „życie ludzi” będzie można zrationalizować. Nie wierzę — oświadcza — żeby życie człowieka (jego życie społeczne, osobiste, kulturalne, polityczne, gospodarcze itp.) można zrationalizować w zupełności. Każde życie ludzkie m. in. kształtuje się — twórczo, a zatem zawsze od nowa i w sposób niespodziewany. Nie da się przewidzieć jak się ono ułoży.

Książka daży słusznie do tego, by położyć kres biernemu przyglądaniu się życiu. Życie nie ułoży się według zasady: „jakoś to będzie”; człowiek jest kowalem swojego życia, społeczeństwa tworzą w każdym momencie historii swoją przyszłość, a ludzkość albo idzie naprzód, albo się cofa i u-wsteczna. Naukowy zbiorowy wysiłek badawczy ma też coś do po-

wiedzenia, jeżeli chodzi o poznanie celów życia i pomyłek życiowych — jednostek i społeczeństw; spekulacje filozoficzne i tradycyjne normy życiowe nie są w pełni wystarczające. Życie człowieka w swoim przebiegu, w swoich pomyłkach, w swoich dążeniach i osiągnięciach indywidualnych i społecznych, jest realnym faktem, a realne fakty są dostępne naukowemu badaniom.

Książkę można by zrobić dwa zarzuty. Po pierwsze: teoria zagadnienia m. in. krytyki nauk humanistycznych oraz systematyka potrzeb ludzkich została w niej — może umyślnie — tylko naskiwana. Głębsze i ściślej-sze ujęcie niektórych zagadnień znajdujemy w rozprawie tegoż autora w Przeglądzie Filozoficznym (1946) p. t. „Wstęp do teorii zjawisk moralnych”. Godze się z autorem w sprawie krytyki psychologii tradycyjnej; co do innych nauk humanistycznych, to nie czuję się kompetentnym do zabrania głosu, ale sądzę, że zagadnienie nie zostało potraktowane w sposób dostatecznie ścisły i wyczerpujący.

Drugi zarzut jest następujący: życie ludzkie nie da się ułożyć „technicznie” w sposób bezwzględnie szerszy. „Technika moralna”, którą ma na myśli autor, nie zastąpi nigdy etyki, bo człowiek sam musi sobą kierować i nie można go w tym wyrzucić. Można jednak niewątpliwie badać eksperymentalnie wpływ takich czy innych warunków środowiskowych i wychowawczych na kształtowanie się charakteru etycznego. Z przedmowy wynika zresztą, że autor swoją książką chciałby przede wszystkim wywołać dyskusję nad ważnymi zagadnieniami życia ludzkiego, a sam zdaje sobie sprawę z braków rozwinięcia swojej idei w opublikowanej książce. Książka ta ma być tylko wstępem do dzieła zasadniczego.

Niezależnie od różnych wątpliwości zagadnienie poruszone w książce dra J. Pietera jest ważnym i bardzo aktualnym zagadnieniem. W chwili obecnej wszyscy zdajemy sobie bowiem szczególnie jasno sprawę z faktu, że nauki służą życiu i że od podjęcia przez nie zagadnień życiowych istotnych zależy postęp ludzkości. Te myśli właśnie wyrażają m. in. następujące słowa autora: „jest prawdą, że ludzie opanowali nie-małą część przyrody martwej, a nawet żywej, że w zasadzie pokuszyli głód, chłód i choroby — co z tego jednak, skoro nie zdołali ujarzmić siebie samych!”

Stefan Szuman

*) Uwagi na marginesie książki Józefa Pietera „Biografia ogólna”. Wstęp do nauki o życiu ludzkim. Wyd. „Wiedza — Zawód — Kultura”, Kraków 1946.

Pięć wagonów dzieł sztuki odnaleziono na terenie Niemiec

Berlin (PAP) Rewindykacja polskich dzieł sztuki i kultury, zrabowanych przez Niemców, trwa dalej mimo trudności z odszukaniem zabytków, które są rozrzucone po całym terenie Niemiec. Ostatnio delegatowi Min. Kultury i Sztuki dr Karolowi Estreicherowi, który w porozumieniu z Biurem Rewindykacji prowadzi poszukiwania w strefie amerykańskiej, udało się zarządzić około 5 wagonów naszych niezmiennie cennych dzieł sztuki i zabytków kultury.

Odnaleziono dwie serie gobelinów z Katedry na Wawelu, przedstawiające biblijne „Dzieje Jakóba” i „Wojnę trojańską”. Gobeliny te pochodzą z XVII wieku. Oprócz tego odnalazł prof. Estreicher cenne dywany perskie, stanowiące własność Uniwersytetu Jagiellońskiego. Z zabytków warszaw-

skich powracą część historycznych pamiątek i dokumentów cennych warszawskich, które zrabowano z kamienicy Barczaków. Część swych zbiorów odzyska również Polskie Muzeum Prehistoryczne, a mianowicie wykopaliska i część biblioteki archeologicznej. Również broń polska oraz zabytki wojskowe, jak zbroje husarskie, szable i karabce, pochodzące z Muzeum Wojska powrócą wkrótce do kraju.

Biblioteki warszawskie odzyskają 26 skrzyni książek, a „Zacheta” wiele cennych obrazów, m. in. Suchodolskiego i szereg portretów. Odnaleziono zostały również płótna, które zdobyli salony Prezydium Rady Ministrów, jak piękna „Uczta” Jordana (replika), kopie Tycjana i krajobrazy, przeważnie mistrzów obcych. Gdańsk odzyska cenny zbiór

porcelany i srebra, składający się z około tysiąca sztuk.

Wszystkie zabytki i kosztowności wywiezione były z Polski przez cofające się wojska niemieckie, lub zrabowane przez Franka. Odnaleziono je przeważnie na terenie Bawarii, ukryte w zamkach, po dworach wiejskich, lub nawet w muzeach, jak np. w ułanachjskim muzeum myśliwskim, dokąd hitlerowcy zwozili zabytki i broń z całej Europy.

OGŁOSZENIA do

»Dziennika Zachodniego«

oraz prenumeratę z terenu Cieszyńska i okolic przysyła: Rozdziałnia Gazet „Czytelnika” Cieszyń, ul. Armii Czerwonej 40.

Kronika lokalna

W JELENIEJ GÓRZE —

Redakcja i Administracja mieści się przy ul. Kolejowej 18, telefon 22-00.

W WAŁBRZYCHU —

Redakcja i Administracja mieści się przy ul. Marszałka Stalina 2, obok pl. Grunwaldzkiego.

Wałbrzych. W ostatnim tygodniu stycznia br. na jednej z ulic Soli-Zdroju 3 uzbrojeni bandyci dokonali napadu na mgr. Ludomira Starzyńskiego.

Bandyci zrabowali paszport, zegarek, oraz portfel z pieniędzmi i dokumentami, zbiegli. Dzięki energicznej akcji Wydziału Śledczego Milicji Obr. w Wałbrzychu bandytów ujęto już w następnym dniu, a zrabowane przedmioty zwrócono właścicielowi.

Cieplice. W tych dniach w auli Państwowej Szkoły Przemysłu Drzewnego w Cieplicach odbył się tradycyjny opłatek, urządony staraniem samorządu uczniowskiego i grona nauczycielskiego.

Jelenia Góra. W sali Teatru Miejskiego odbył się koncert pieśni religijnych. Wykonawcami byli: orkiestra symfoniczna pod dyr. M. Ptaszyńskiego i chór parafialny w połączeniu z chórem Państwowego Liceum Pedagogicznego pod kier. prof. T. Czapli.

Jako soliści wystąpili 2 członkowie Opery Warszawskiej: bas-bariton J. Naruszewicz i tenor H. Halski.

Jelenia Góra. Na uroczystości poświęcenia sztandaru Cechu piekarzy i cukierników, jaka się odbyła w ub. niedzielę w czasie skromnego bankietu, zainicjowano zbiórkę na Wyższą Szkołę Handlową we Wrocławiu.

Przedstawiciele cechów i pokrewnych związków, doceniając cel niesienia pomocy naszym wyższym uczelniom, zebrali 8.077 złotych i wręczyli przedstawicielowi „Dziennika Zachodniego”, który z kolei wysłał zebrane pieniądze do dyrekcji W. S. H. (js)

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę mojemu mł. zowi

Ś. p. Pawłowi Juretce

odprowadzając Go na miejsce wiecznego spoczynku, a w szczególności Przewielebn. Ks. Proboszczowi dr. Wilkowi za słowa pociechy, ks. Pietraszkowi, obyw. Ligoniowi, dyr. Kom. Kasy Oszczęd. za serdeczne pożegnanie zmarłego nad grobem oraz delegatom Cechu Fotografów i wszystkim krewnym i znajomym, składam tą drogą serdeczne „Bóg zapłać!”

JURETKOWA 605

Jedna bolączka usunięta

Wałbrzych otrzyma szpital

Wałbrzych. Ruchliwe środowisko przemysłowe, jakim jest Wałbrzych, odczuwało do tej chwili dotkliwy brak większego, przystosowanego do miejscowych warunków, szpitala. Dotychczas zapelniała tę lukę Spółka Bracka, która zaabsorbowana swoimi wobec górników obowiązkami, nie mogła podjąć w całej pełni potrzeb miasta i powiatu.

Obecnie zagadnienie to zostało rozwiązane dzięki inicjatywie tułajskiego Komitetu Żydowskiego. W najbliższym czasie otrzyma Wałbrzych najnowocześniejsze urządzenie szpitalne w darze od amerykańskiego „Jointu”. O urządzenie to starało się parę miast śląskich, a między innymi i Wrocław — jednak przeważyli tu potrzeby Wałbrzycha, pozbawio-

nego dotąd tego rodzaju ośrodka zdrowia.

Nowoorganizujący się szpital powstaje dzięki staraniom nie tylko miejscowego Komitetu Żydowskiego lecz i Towarzystwa Ochrony Zdrowia dla najuboższej ludności żydowskiej (TOZ), przy poparciu czynników miejsczych, a przede wszystkim przewodniczącego MRN Wiktora Mikułskiego, prezydenta Szewczyka oraz p. Fischbeina, przewodniczącego Komitetu Żyd. w Wałbrzychu.

Wypożyczenie szpitala, oczekuje obecnie w Warszawie na przewoźnikach do Wałbrzycha. Szpital ten, na który przeznaczono już gmach przy ul. Paderewskiego 15, pomieści na razie

200 łóżek, obejmując następujące działy: ambulatorium, oddziały: położniczy, chirurgiczny, przeciwcielesniczy i wenerologiczny.

Kierownictwo szpitala obejmie znany ze swej w tym kierunku fachowości plk. dr Spielman, który organizuje już obecnie 6-miesięczny kurs pielęgniarstwa. Szpital będzie służył potrzebom całego społeczeństwa ziemi wałbrzyskiej, a przede wszystkim nieubezpieczonym.

Przy tutejszym TOZ-ie już od 3 miesięcy pracuje przechodnia dla matki i dziecka, udzielająca porady i pomocy tut. dzieciom do lat trzech — Remont gmachu szpitalnego będzie kosztował ok. 2 miliony złotych. (ż)

Węglowe paradoksy Wałbrzychu

Brak opalu w elektrowniach

Wałbrzych. Opinię publiczną alarmującą pogłoski o niedostatecznym zaopatrzeniu w węgiel miejscowej Elektrowni.

Było by to naprawdę paradoksalne, gdyby w ośrodku przemysłu węglowego, przemysł pomoc-

niczy, jakim dla kopalni węgla są elektrownie, miał odczuwać brak węgla. Dobre funkcjonowanie elektrowni i wszelkich związanych z nią zakładów przemysłowych, leży przede wszystkim w interesie poszczególnych kopalni węgla, które powinny w pierwszym rzędzie zaspokoić potrzeby tych zakładów.

Trudnym do pojęcia jest fakt, że cena węgla na wolnym handlu dochodzi do 1200 zł, za tonę. Powoduje to wadliwy rozdział przydziałów węglowych oraz zółwie tempo wydawania przyznanych już przydziałów.

Dbajmy o czystość

miast dolnośląskich

Wałbrzych. Czystość naszych dolnośląskich miast pozostawia dużo do życzenia. Składa się na to wiele powodów. Najważniejszym jednak jest zupełny brak organizacji w wyzyskaniu pozostałości jeszcze na Dolnym Śląsku robotniczych sił niemieckich. Coraz częściej widać się Niemców zupełnie nie zajętych, lub też spełniających prace bezproduktywne, zajętych wolnym handlem lub intratną, prywatną posadą.

W pobliżu Wałbrzycha mamy piękne zdrojowisko Soli-Zdrój.

Słuchamy radia

Niedziela, dnia 9 lutego br.

6.57 sygnał czasu, 7.05 muzyka, 8.00 dziennik poranny, 8.20 zapowiedź programu na dzień bieżący, 8.25 muzyka, 8.55 pogadanka, 9.00 nabożeństwo, 10.00 audycja regionalna, 10.45 koncert żywych, 11.20 koncert reklamowy, 11.47 z życia Rad na rodowych woj. śl. Dabr., 11.57 sygnał czasu i hejnał, 12.05 poranek symfoniczny, 13.30 Niemcy po wojnie, 13.40 audycja słowno-muzyczna dla świetlic wiejskich, 14.25 recenzje, 14.35 chwila Biura Sądów, 14.40 teatr wyobraźni, 15.20 koncert Pol. Kapeli Ludowej, 16.00 audycja słowno-muzyczna dla dzieci, 16.20 muzyka, 17.00 podwieczorek przy mikrofonie, 18.15 5 minut poezji, 18.20 audycja wojskowa, 18.50 z życia kulturalnego, 19.05 Kabaret paryski, 19.30 przegląd tygodnia, 19.40 aktualności dzielnikowe, 19.57 sygnał czasu, 20.00 dziennik wieczorny, 20.25 koncert rozrywkowy, 20.55 wiadomości sportowe, 21.05 ciekawostki literackie, 21.15 u naszych przyjaciół, 21.45 audycja rozrywkowa, 22.00 kwadrans próby, 22.15 program na jutro, 22.25 koncert orkiestry jancznej P. R., 23.10 ostateczne wiadomości dziennika radiowego, 23.30 zapowiedź programu na dzień następnny, 23.35 muzyka, 23.55 streszczenie dziennika radiowego, 24.00 zakończenie programu.

P. W. O. realizuje plan trzyletni

Jelenia Góra. W Państwowej Wytwórni Optycznej obchodzono w ubiegły poniedziałek uroczystość uruchomienia trzeciego pieca do wytopu szkła.

Państwowa Wytwórnia Optyczna jest czwartą na świecie wytwórnią, obecnie przez uruchomienie trzeciego pieca, staje w rzędzie największych na świecie. Zdolność produkcyjna została powiększona o 35 proc. i może osiągnąć wszystkimi trzema piecami 3 tony szkła laboratoryjnego oraz 1 tonę szkła optycznego miesięcznie.

Obecnie wytwórnia zatrudnia 300 pracowników Polaków i 12 Niemców, niezbędnych fachowców. (js)

Harcerze pomagają

Głogów. Na terenie powiatu głogowskiego istnieje liczny hufiec ZHP liczący już ponad 300 członków. Młodzież harcerska stara się zbliżyć do miejscowej ludności podczas obozów harcerskich, biorąc udział w pracach gospodarczych i inicjując akcje pomocy niezamożnym mieszkańcom.

Sprzeniewierzył milion złotych

Lwówek. W końcu 1945 roku do Lwówka został delegowany z Wrocławia na kierownika tamt. PUR-u 58-letni Władysław Rudy z zawodu rolnik. Rudy otrzymał ponad 2 miliony złotych z woj. oddziału na zakup zboża dla zaprowiantowania repatriantów.

W jaki sposób Rudy załatwiał transakcje nie wiadomo, gdyż wystwił 23 protokoły zakupu, które sporządzał sam, zaś zamiast świadków, podpisywał mu zaangażowany do tego celu Niemiec, który wypisywał nazwiska, jakie mu dyktowano.

Ponadto w celu nabycia samochodu Rudy sprzedał parę

konii z uprzedzą za 15.000 złotych, choć nie posiadał zezwolenia na sprzedaż oraz z majątku PUR-u wydawał produkty spożywcze i nabiół prywatnym osobom, choć nie miał na to upoważnienia.

Gospodarka taka zainteresowała się opinią publiczną, w rezultacie przybył z Wrocławia kontroler i stwierdził brak ponad miliona złotych z sumy otrzzymanej na zakup zboża.

Śledztwo trwało kilka miesięcy, wreszcie Rudy stanął przed Sądem. W rezultacie przeprowadzonej rozprawy, Sąd skazał go na rok więzienia.

Prokurator zapowiedział apelację. (js)

Zabójca milicjanta

skazany na karę śmierci

Jelenia Góra. Dnia 2 grudnia ub. roku dwaj funkcjonariusze M. O. Jaracz Bronisław i Rogoń Józef, pojechali do Gruszkowa, pow. Jelenia Góra, aby przeprowadzić dochodzenia w sprawie napadu rabunkowego, jaki miał miejsce dnia poprzedniego. W drodze zatrzymali się w restauracji, znajdującej się na terenie Wysokiej Łąki.

W pewnej chwili posterunkowy J. Rogoń wyszedł na kory-

tarz i po chwili rozległ się strzał. Bezpośrednio po strzale, Rogoń wpadł na salę i przy jednym ze stołów padł nieprzytomny.

Wezwano pogotowie i przewieziono rannego do szpitala, gdzie mimo pomocy lekarskiej, zmarł.

Przeprowadzone drobiazgowo dochodzenie dało rewelacyjne wyniki. Między gośćmi na sali znajdował się syn restauratora w Gruszkowie, Józef Głab, który, korzystając z wyjścia Rogońa, innymi drzwiami, udał się na ciemny korytarz i tam strzelił do niego z odległości kilku metrów, po czym wrócił na salę. Aby odwrócić podejrzenie, pierwszy zainicjował pomoc dla rannego, a nawet odwiedził go do szpitala.

Wzięty w krzyżowy ogień pytań, przyznał się do winy, wskazując współnika w osobie Józefa Kotuli i twierdząc, że ten go na-

mówił, do zbrodni, chcąc zdobyć broń, potrzebną do napadów.

Na rozprawie, jaka była przeprowadzona w trybie doraźnym, Kotulę zaprzeczył, jakoby nawiązał Głaba do zabójstwa.

W wyniku rozprawy Głab został skazany na karę śmierci, Kotulę zaś uniewinniono.

Prokurator zapowiedział apelację. (js)

Abrahama na piwo, gdzie z pewnością pięciu Niemców nie czuło się ani pewnie ani swobodnie a nawet wątpię, czy w ogóle o to piwo się doprosiło.

Pewną pociechą w mym nieszczęściu był fakt, że dwóchsetne zwycięstwo przypadło w udziale pilotowi mej eskadry, młodzieńkowi ale świecinie się zapowiadającemu chłopakowi, podporucznikowi Śliwińskiemu. Obliczenie kolejności zestrzeleń nie tak łatwe jakby się wydawało, przeprowadzono sumiennie, pod kierunkiem samego majora Gabszewicza. Trudności było wiele, jako że wszystkie walki odbyły się niemal równocześnie, ustalono wreszcie, że pierwszą 199-tą maszynę zrabął „Koni”, drugą Śliwiński, trzecią Wandzilak, ten sam Wandzilak, co to podstępnie lot ode mnie wyłudził, czwartą Chudek, a ostatnią Czeżowski. Tak więc za jednym zamachem nie tylko osiągnięto cyfrę 200, ale jeszcze ją poważnie przekroczono.

W ten sposób zakończyły się złote sny, pobożne życzenia i marzenia ściętej głowy. Wojna się skończyła, nie ma już Focke Wulfów w powietrzu. Niestety, nie ma i złotego zegarka na przegubie mojej ręki.

XV

POŻEGNANIE Z „KONIEM“

Gdy przemocą zaciągnięty do boru w mesie „Koni” po raz dwudziesty odmówił postawienia klejki „double” i gdy wyczerpaliliśmy wszelkie dostępne nam pokojowe argumenty, by do postawienia wyżej wymienionej kolejki go zmusić, obruszyła się moja łagodna natura i ryczącego lwa w sobie poczułem.

Podziękowanie

Za wyrazy współczucia, wieniec i udział w pogrzebie mego ukochanego męża, naszego ojca i dziadka

Ś. p. Alojzego Olszowski

składamy z głębi serca płynące „Bóg zapłać” krewnym, pracownikom Drukarńi Mikołowskiej, pracownikom Sądu Grodzkiego w Mikołowie oraz wszystkim znajomym, a w szczególności ks. wikaremu Pietruszkowi za wzruszające słowa pociechy nad mogiłą.

RODZINA

Mikołów, w lutym 1947

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Narciarze startują i osiągają dobre wyniki

Moskwa. (obsł. wł.) Narciarze radzieccy nie wstąpili jeszcze do federacji narciarskiej (F. I. S.). W związku z powyż-

Program Automobilklubu Polski

Warszawa. Na zebraniu Głównej Komisji Sportowej Automobilklubu Polski, zatwierdzono dwa wiosenne imprezy samochodowe i motocyklowe.

Otwarcie sezonu samochodowego w formie tradycyjnego poświęcenia samochodów, odbędzie się w dniu 4 maja w Podkowie Leśnej.

Druga impreza przy ewentualnym udziale Polskiego Związku Motocyklowego, odbędzie się w dniu 11 maja pod nazwą „Wiosenny wyścig samochodowo-motocyklowy po ulicach Warszawy”.

W dalszym ciągu zebrania o pracowniwo i korygowano regulamin XIII Międzynarodowego Raidu A. P., jaki odbędzie się w Polsce z udziałem zawodników zagranicznych.

O puchar Dawisa

Londyn. (obsł. wł.) Brytyjska federacja tenisowa opublikowała w dniu wczorajszym terminy tegorocznych rozgrywek tenisowych o puchar Davis w Europie.

Pierwsza runda odbędzie się 6 maja, druga 20 maja, a trzecia 3 czerwca. Zawody półfinałowe odbędą się 17 czerwca, a mecz finałowy Europy — 15 lipca.

Mecz finałowy odbędzie się w Nowym Jorku na kortach Forest Hills 30 i 31 sierpnia. (gp)

Przedłużenie terminu

zgłaszania pretensyj finansowych

Warszawa. Z powodu powołania stosowanych restrykcji dewizowych, repatrianci polscy przybyli z różnych krajów nie zawsze byli w możności uregulowania swych spraw finansowych w sposób dla siebie pomyslny. Niektórzy z nich nie otrzymali zwrotu w gotówce pieniędzy, ulokowanych w zagranicznych instytucjach finansowych, inni nie zdołali tych pieniędzy przekazać do kraju za pośrednictwem instytucji kredytowych, względnie nie otrzymali do rąk papierów wartościowych i innych walorów zdeponowanych w zagranicznych instytucjach kredytowych, a jeszcze inni zmuszeni byli oddać strażom granicznymi wywożone przez nich efektywne pieniądze zagraniczne.

Ministerstwo Skarbu w dążeniu do ochrony interesów tych obywateli zarządziło w swoim czasie rejestrację wymienionych wyżej wypadków. Jako termin zgłaszania deklaracji w tej sprawie, wyznaczono datę 31 grudnia 1946 r. Obecnie, ponieważ akcja repatriacyjna nie została jeszcze zakończona, Ministerstwo Skarbu przedłużyło termin ten do dnia 30 czerwca 1947 r.

Osoby zainteresowane winny przy ogłoszeniu podać następujące dane: nazwisko, imię i adres, rodzaj walorów (papierów lub innych walorów), numer i datę ich wydobycia, numer i datę ich wydobycia, numer i datę ich wydobycia, numer i datę ich wydobycia.

Olej kokosowy i kopra od UNRRA-y

W ramach dostaw UNRRA otrzymano 7.700 ton oleju kokosowego i Statek „John D. Alford”, który wiezie ładunek z Frisco, spodziewany jest w Gdyni lub Gdańsku z początkiem marca r.b. Olej będzie rafinowany w „Amadzie” w Gdańsku.

Również w ramach dostaw UNRRA otrzymano z Filipin 16 tys. ton kopry. Dostawy zrealizowane zostaną w ciągu jakichś dwóch miesięcy.

szym, w myśl przepisów regulaminu FIS, zawodnicy radzieccy nie mają prawa startować na zawodach organizowanych przez członków Federacji

Ostatni kongres narciarski zrobił wyłom w tej zasadzie, uchwalając, iż za zgodą Zarządu FIS można zapraszać zawodników radzieckich.

Zezwolenia takie otrzymały: Polska, w związku z Czworkiem Słowiańskim 4—6. III. 47;

Czechosłowacja na zawody od 13—16. III. w Jachymowie;

Francja na zawody w Chamonix, 11—17. II. 47.

Jak sygnalizuje prasa sportowa, zawodnicy radzieccy często startują, wykazując bardzo wysoki poziom.

Wyniki przeprowadzonych ostatnio mistrzostw ZSRR przedstawiają się następująco:

W biegu na 20 km.: 1) Borin w czasie 1:15:45, 2) Matjusenko 1:25:36. Uderza duża różnica między pierwszym, a drugim zawodnikiem.

W biegu na 50 km. zwyciężył Rogozin w czasie 3:55:49.

W konkursie skoków zwyciężył Kudriasew — 45 i 44,5 mtr., 2) Pawłow 41,5 i 43,5 mtr.

Warszawa — Śląsk w boksie

Warszawa. W niedzielę, dnia 9 bm. o godz. 12 w hali WKS Legia odbędzie się rewanżowy, międzyokreowy mecz pięściarski Warszawa — Śląsk. W roku ub. spotkanie rozegrane na Śląsku zakończyło się porażką Warszawy w stosunku 7:9.

We wtorek już start

Narty w drodze do Chamonix Narciarze czekają w Katowicach

KATOWICE. Wczoraj podaliśmy, że reprezentacja narciarska Polski oczekuje w Katowicach na paszporty i dewizy i w nocy z piątku na sobotę wyjedzie do Chamonix, by, o ile możliwości, zdążyć na pierwszą konkurencję, która odbędzie się we wtorek. Do Katowic miał przybyć z Warszawy specjalny wysłannik i przywieźć wszystkie dokumenty. Tymczasem wbrew zapowiedziom, wysłannik ów nie przybył. Ekspedycja z bagażami i nartami zjawiała się na dworcu, nadszedł sprzęt na bagaż, sprzęt odjechał, a narciarze pozostali. Oczywiście, odbiło się to na nastrojach reprezentacji, widać wyraźne niezadowolenie, narzekania na nasz przysłowiowy już bałagan itp. Nie należy się temu dziwić. Zebrana drużyna czeka na wyjazd od tygodnia. Od

tygodnia czekają też na nią w Chamonix, gdzie przebywa już sześciu zawodników, czterech, którzy przybyli tam z mistrzostw akademickich świata, a dwóch z emigracji. Są oni naturalnie zdezorientowani i nie wiedzą z jakiego

powodu nastąpiło opóźnienie.

Sprawa jest przykra. Skoro bowiem zapadła decyzja czynników państwowych i sportowych, że bierzemy udział w zawodach w Chamonix, to do obowiązku wszystkich, zała-

twiających formalności urzędowe z wyjazdem, było pójść drużynie jak najbardziej na rękę, aby wyjazd nastąpił w warunkach możliwie najdogodniejszych i na czas. Tymczasem wskutek złej woli, niedbalstwa, względnie przestępstw biurokratycznych — formalności wyjazdowe były załatwiane w sposób zakrawający na skandal.

Komu zależy na skompromitowaniu reprezentacji Polski za granicą?

To jest sprawa wymagająca wyjaśnienia!!

W Saint Moritz Szwedzi zwyciężają

Saint Moritz. W międzynarodowych zawodach narciarskich rozgrywanych w Saint Moritz, bieg 50 km. wygrał Szwed Anders Toernquist w czasie 3:39, 2) Gunnar Erikson (Szwecja) 3:39,33, 3) Manfred Sjödin, (Szwecja) 3:43:02, 4) Gunnar Waerdell (Szwecja) 3:50:08, 5) August Kiuru (Finlandia) 3:50:57.

St. Moritz. (obsł. wł.) W dniu wczorajszym odbyły się w St. Moritz dalsze konkurencje narciarskie.

W biegu zjazdowym z „Ruban Blanc” pierwsze miejsce zajął Norweg Johansen, który uzyskał dobry czas 4:10.8 min. Szwed Olle Dalhman zajął szóste miejsce.

Zawody odbyły się w trudnych warunkach atmosferycznych i federacja narciarska postanowiła nie zaliczyć wczorajszych zawodów do mistrzostw. W biegu startowało 20 narciarzy. Między innymi Francuzi — Coutet i Blanc.

Zakłady Przem. „MIKROCHEMIA” P. i T. OLSZEWSKY

Telefon 874-84 WARSZAWA Marszałkowska 124

ANALIZY TECHNICZNE — ODCZYNNIKI ANALITYCZNE

CHEMICALIA — BARWNIKI — FARBY — LAKIERY

(PAP) 482

Pod włos...

Wielka reforma

Od czasu do czasu dają się słyszeć w prasie głosy, że tu i tam ktoś występuje z projektem reformy naszego kalendarza, który jak wiadomo nie jest urządzeniem zbyt doskonałym. Nie dziwny się więc wcale, że również i Bank Gospodarstwa Spółdzielczego (B. G. S.) postanowił przystąpić do tej akcji reformatorskiej i swoje to postanowienie uwiaryścił faktem dokonaniem w postaci wydawnictwa niedawno „Kalendarza B. G. S. na Rrok 1947”.

Bank Gospodarstwa Spółdzielczego w swym „Kalendarzu” oczywiście nie zadowolił się jakimś drobnymi zmianami, lecz rozwiązał sprawę radykalnie. I to do tego stopnia radykalnie, że musiny wyrazić pewną obawę, czy te zmiany się przyjmą.

Na przykład przeniosł on niedzielę Starozapustną na poniedziałek, 17 lutego, co zostało uwiecznione w „Kalendarzu” na-

pisem: „Luty 17, Poniedziałek. N. Starozapustna”.

Z kolei przeniosł zacy Bank również na poniedziałek, tylko że 24 lutego, niedzielę Mięsozupustną, a następnie na poniedziałek 3 marca — niedzielę Zapustną. Rzecz jasna, że na tych zmianach B. G. S. nie mógł poprzestać, lecz posunął się w dziele reformatorskim znacznie dalej i zrywając z dotychczasowym szablonem, który kazał nam obchodzić Popielec we środę, przeniosł ten Popielec ze środę 19 lutego na czwartek 6 marca, pisząc wyraźnie: „Marzec 6, czwartek — Popielec”.

W ten sposób wreszcie po raz pierwszy w historii będziemy mogli sobie (o ile naturalnie zastosujemy się do reformy kalendarzowej Banku Gospodarstwa Spółdzielczego) posypać głowy popiołem zamiast w autentyczną środę popielcową, w zwyczajny czwartek marcowy.

W dalszym ciągu Wielkiej Reformy Kalendarza na rok 1947, B. G. S. przeniósł niedzielę Wstępną na poniedziałek, 10 marca, a niedzielę Suchą na poniedziałek, 17 marca.

Pod reformatorski Banku Gospodarstwa Spółdzielczego nie zatrzymał się, rzecz jasna, przed dalszymi zmianami i dlatego nie wyrażamy zdziwienia, że instytucja ta przeniosła na poniedziałek, 24 marca również niedzielę Głuchą, zaś na poniedziałek, 31 marca — niedzielę Srodopustną.

No, ale w tym miejscu B. G. S. nagłe spostrzegł, że Wielkanoc jest już tuż, bo 6 i 7 kwietnia, a tu tymczasem nie ma już żadnego poniedziałku, na który by można było przenieść niedzielę: Czar na i Palmową. Ot i przykrość...

B. G. S. powiedział jednak sobie (po chwili namysłu):

„Albośmy to jacy tacy...? Czy nie możemy się obejść bez niedziel Czarnej i Palmowej? Koniecznie są one nam do szczęścia potrzebne...? Lu — wykresłamy je zupełnie z kalendarza!”

Jak powiedział, tak też zrobił. Obudwie niedziele zostały wyrzu-

cone na zbity łeb, a B. G. S. dobrał szczęśliwie do Świąt Wielkanocnych 1947 roku. Tu jednak jego zapal reformatorski nieco ostygł i już do końca roku żadnej niedzieli nie przeniósł nie tylko na poniedziałek, ale nawet i na sobotę.

Jak więc widzimy Bank Gospodarstwa Spółdzielczego dokonał zasadniczej reformy kalendarza, ale niekompletnej. Proponujemy więc, aby dla uzupełnienia swego wielkiego dzieła, przeniósł on jeszcze wszystkie poniedziałki na niedzielę, czwartki na wtorki, soboty na środy, a środy na piątki, by umieścić dzień 1 maja w dniu 17 lipca, 3 maja w dniu 2 czerwca, a Wszystkich Świętych przeniósł na 11 sierpnia, no i jeszcze dokonał kilku innych podobnych zmian (n. p. św. Zofię zamienił z św. Cecylią, a św. Teresę z św. Józefem) tak, żeby nasz kalendarz był już kompletnie zreformowany.

Wtedy na pewno on się przyjmie, bo tak, jak dotychczas, to mogłyby być co do całej reformy pewne zastrzeżenia.

Niejaki X.

— Jasiu — rzekłem twardo i groźnie, wyciągniętym palcem, wskazując niedwuznacznie w jego stronę — Jasiu, nie to, że trzeci gruby pasek na rękawie ci przyszyli i w „ser’ly podpadłeś, zapisując się niesławnie w szeregi dziadków leśnych. Nie to, że własny dywizjon opuścisz, nieczym wyrodna matka, ale że Wing Commandors oblać b y l y m podwładnym nawet jednego drinka podpuścić nie chcesz, kara cię za to musi spotkać okrutna. Publicznie przeto ci przysięgam, na łyzy niewinnych Angielek przez Polonezów sponiewieranych się zaklinam, że w dywizjonowym albumie cię obsmaruję, wizerunek twój w szkockiej spódniczce umieszczę i ogłoszę wszem wobec, że jak Szkocja Szkocja, takiego Szkota jak major-pilot Jan Falkowski; na świecie nie było, nie ma i z pewnością nie będzie!..

Zadrzało na te słowa mężne serce wodza, zadrzały mu ręce, zadrzał pękaty portfel, przezornie ukryty głęboko w czeluściach wyjściowego „battle dress’u”⁽¹⁾, jako, że mundur schowany był na lepsze okazje. Bez słowa odpowiedzi „Koi” obrócił się w stronę baru, gdzie uroczą, lecz ani słowa nierozumiejącą z mej przemowy WAAFKA w przedziwnym olśnieniu sięgała już usługę po pękata butelkę whisky i zamówiwszy pospiesznie trzy małe piwa, własnoręcznie je rozdzielił pomiędzy dwudziestu zebranych oficerów. Zadowolony zaś ze swego wielkopolskiego gestu, zręcznym ruchem wyciągnął mi z pudełka papierosa i z gracją zapaliwszy go pożyczoną ode mnie zapalką, burknął swym ponurym basem:

— Ale mnie opalacie. No jak to, możeby ktoś wreszcie wódke postawił? Wódza żegnacie.

¹⁾ Mundur roboczy, faszowy

Zbiorowym wysiłkiem zamówiliśmy trzecią butelkę i zbiorowo ją wykończywszy, w piorunującym tempie zamówiliśmy czwartą, przezornie każąc ją zapisać na rachunek barowy „Konia”. Po czym, jak to zwykle wśród Polaków bywa, serca nam natychmiast zmiękły, dusze się rozrzużyły i poczęliśmy jeden przez drugiego się żalić i rozwódzić nad naszą dolą i naszymi krzywdami. Ktoś cicho zaszlochał na ramieniu towarzysza ktoś zerwał się do bicia, lecz sparaliżowany oparami whisky, a może postawionego przez „Konia” piwa, zamachał jedynie ocieźale rękami i usiadłszy w kącie, zanucił urywek popularnej piosenki, w której było coś o grobie i pewnych czynnościach fizjologicznych. Temat rozmowy się zmienił. Z piątką logiką wjechaliśmy niespodziewanie na „temat numer jeden”, czyli wiecznie aktualne i zawsze interesujące wywody o wadach, zaletach i zwyczajach płci odmiennej, a pięknej. Wysłuchawszy wreszcie ostatniej historii Longina Majewskiego, wielkiego znawcy tej materii, powróciliśmy do początku, czyli kwestii odejścia naszego dowódcy.

— Dobry był chłop, tylko despota okrutny. Hitler przy nim to szczeniak niewyząbkowany — rzucił jakiś odważny, ośmielony zapewne swoją pozycją byłego podwładnego, lecz przezornie nie spoglądający w stronę pilnie nadsluchującego „Konia”.

— Gdzie tam dobry, krwią niewinnych pilotów karmiony — obruszył się ktoś inny.

Ale za to nasze papierosy wypalał — pośpieszyłem w obronę dowódcy.

Rzadko bywa, by ktoś z Polaków dojrze się o innym Polaku wyrażał, a już faktem zgoła niezwykłym jest, je-

ZAKŁADY STARACHOWICKIE w Starachowicach

poszukują zaraz:

1. Doświadczonego inżyniera, jako szefa Biura Normalizacji;
2. Doświadczonego technika, jako kierownika Centralnego Magazynu Narzędzi;

Do Fabryki Samochodów:

3. Samodzielnego technika do działu produkcji;
4. Samodzielnego konstruktora;
5. Młodszego konstruktora;
6. Kreślarza - kopistę;
7. 2-ch techników do biura fabrykacji, obeznanych z obróbką metali i montażem samochodów;
8. Technika, obeznanego z obróbką termiczną;
9. Technika, obeznanego z konserwacją i wypożyczalnią narzędzi.

Do Biura Inwestycji i odbudowy:

10. Statyka do statycznych obliczeń konstrukcji żelbetowych i stalowych;
11. Technika budowlanego do sporządzania kosztorysów;
12. 2-ch techników budowlanych do prac konstrukcyjnych;
13. 3-ch konstruktorów do instalacji fabrycznych centralnego ogrzewania i wodociągowych;
14. Technika do Wydziału Ruchu.

Do Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem:

15. Wykwalifikowanej pielęgniarki. Wymagane ukończenie szkoły pielęgniarskiej i praktyka.

Warunki wynagrodzenia do omówienia. Zapewnione przydziały aprowizacyjne i stołówka.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne z życiorysem i odpisami świadectw pod adresem Zakładów.

501

Centrala Sprzedaży Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Cukierniczego

Warszawa - Praga, ul. Zamojskiego 28
telefon 442

zawiadamia, że

Skład Hurtowy w Katowicach, ul. 3 Maja 6

zaopatrzonej jest w bogaty
asortyment wyrobów Państwowego Przemysłu Cukierniczego

(PAP) 600

CENY FABRYCZNE

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE ZAGŁĘBIA WĘGLOWEGO W KATOWICACH

Stawowa 13 — przyjmie:

- 2 inżynierów elektryków
- 2 buchalterów rutynowanych
- 2 księgowych

Zgłoszenia do Wydziału Personalnego.

(PAP) 554

Nasiona warzyw, kwiatów

i rolne — poleca

D. H. „ZIARNO” Skład nasion i art. rolnicz, KATOWICE, ul. Młyńska 12. Tel. 352-00.

ZAKŁADY STARACHOWICKIE w Starachowicach

poszukują zaraz:

Głównego buchaltera**Kierownika Propagandy i Informacji****Inspektora Wydziału Zaopatrzenia Apropowizacji****Księgowych****Pracowników buchalteryjnych wykwalifikowanych****Pracowników oświatowo-kulturalnych**

z odpowiednimi kwalifikacjami

Warunki wynagrodzenia: do osobistego omówienia.

Pracownikom zaangażowanym gwarantuje się mieszkanie, przydziały aprowizacyjne i obiady w Stołówce Zakładowej.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne z życiorysem i odpisami świadectw, składać należy do Biura Personalnego Zakładów.

474

Łożyska kulkowe

30204 NUM 70
30205 NM 70
6412 NS 80

i inne — poleca firma „Stomil” Katowice, Warszawska 21, tel. 333-85. 591

UWAGA!

Skład przyborów spawalniczych i technicznych

Telefon 365-76

HAŁADA JAN

obecnie

KATOWICE, UL. WARSZAWSKA NR. 21
w podwórzu

poleca w dużym wyborze sprzęt spawalniczy i chemikalia do spawania.

598

Uwaga Kupcy Detaliści!

Makaron w efektywnym opakowaniu w kartonach po 25 dkg, 35 dkg i 50 dkg

gatunki: nitki, rurki, uszka, różki. Znanie ze swojej dobrej jakości: budynie, galaretki marki „Kometa”, tarta bułka oraz suchary delikatowe (chleb szwedzki) poleca Państwowa Fabryka Makaronu i Środków Spożywczych Nr. 6 Bydgoszcz. Składnica fabryczna Ryszard Felux, Międzynarodowy Dom Transportowy i Komisowy, Katowice, ul. Moniuszki 10, telefon 312-25. Przedstawiciel Władysław Rataj, zastępca Konrad Koszucki.

602

3 POMPY głębinyowe

1-stopniowe o wydajności 2000 — 3000 m³ na dobę każda, na prąd 380/220 V. z wysokością podnoszenia 22 — 25 mtr. zakupi

zaraz

Zarząd Wodociągów Wałbrzych, ul. M. Stalina 39

594

KRYNICA

SŁONECZNY SEZON ZIMOWY ze wszystkimi środkami leczniczymi kończy się w dniu 15 marca br., a sezon letni rozpoczyna się 1 maja.

Miejska i P. K. S. komunikacja autobusowa czynna codziennie z placu św. Ducha w Krakowie.

DYP. PAŃSTW. ZAKŁADU ZDROJOWEGO W KRYNICY

606

KIEROWNIKA

dużej stacji pomp z gruntowną znajomością obsługi pomp elektrycznych i parowych. z długoletnią praktyką i świadectwami poszukuje zaraz

Zarząd Wodociągów w Wałbrzychu

ulica Marszałka Stalina 39

Warunki do umowy, mieszkanie zapewnione.

594

Sekretarki

zdolnej i energicznej, znającej biegle maszynopismo, ewentualnie stenografię — poszukuje dyrekcja jednej z poważnych fabryk blisko Katowic. Oferty „Czytelnik”, Katowice pod „P. F. 3”.

587

Inżynierów - elektryków Techników - elektryków Inżynierów - mechaników Techników - mechaników Rutynowanego referenta zaopatrzenia Stenotypistki - maszynistki

poszukuje Zjednoczenie z siedzibą w Katowicach. Zgłoszenia — Katowice, skrzynka pocztowa 303.

593

Analiza cen robót budowlanych

Wydawnictwo M. S. W. 1938 — 2 tomy zł 6.200.—

Bałabuszyński A. inż.: OGÓLNE WIADOMOŚCI BUDOWLANE	zł 820.—
Mielnicki St. inż.: MATERIAŁY BUDOWLANE	zł 820.—
Mielnicki St. inż.: USTROJE BUDOWLANE	zł 860.—
Tworowski St. ARCHITEKTURA WSI. (Materiały do dyskusji)	zł 480.—
KATALOG SPRZĘTU BUDOWLANEGO	zł 480.—
Wierzbicki W., prof.: WSTĘP DO MECHANIKI BUDOWLI	zł 580.—
Zenczykowski W., inż.: BUDOWNICTWO OGÓLNE, T. II, cz. I. Budynek w stanie surowym	zł 800.—
Puchała K., inż.: GALWANOTECHNIKA	zł 850.—
Orman M., inż.: LEKKIE METALE I ICH STOPY	zł 700.—
Szupp B., inż.: PODRĘCZNIK SPAWANIA ACETYLEN	zł 210.—
Chromiński E., inż.: KOTŁY PAROWE I ICH OBSŁUGA	zł 450.—
Lutosławski Z. PRZYKŁAD ORGANIZACJI ZAKŁADU PRZEMYSŁOWEGO	zł 480.—

P O L E C A :

Księgarnia Sp. Wyd. „CZYTELNIK” Katowice, 3-go Maja 12

ZLECENIA ZAMIEJSCOWE ZA POBRANIEM!

396 a

Poszukujemy:

zdolnych buchalterów

do naszych placówek w miastach powiatowych Dolnego Śląska

Zgłoszenia do Referatu Personalnego pok. 11

Delegatura „Społem” na Okręg Dolnośląski we Wrocławiu

603 ul. Gen. H. Dąbrowskiego 46.

Farbka do bielizny w listkach

(Papier bengalski)

wysyła za pobraniem pocztowym Wytwórnia Art. Chem.-Gospodarczych „WISŁA”, Kraków, Pędzichów 15. — Hurtowniom i Spółdzielniom znaczne rabaty. — Przedstawiciele poszukiwani.

610

Mam szerokie znajomości wśród kupiectwa na terenie Częstochowy

poszukuję zastępcstwa poważnej fabryki. — Oferty PAP Częstochowa, Aleja 61 pod „Kupiec”. (PAP) 599

Składnica Dentystyczna

BYTOM 470

ulica Jagiellońska 3, m. 6, II p. Tel. 39-21
Kupno! — Sprzedaż!

Samochód osobowy

„Ford Eifel”, karetka, wmontowany radio-odbiornik, z zapasowym silnikiem sprzedam. Oferty kierować proszę do „Dziennika Zachodniego” Pytom pod „Ford”. 590

Ukazał się Nr 1/2 (33/34)

dwutygodnika

„PORADNIK PRAC. SPOŁECZNYCH”

Na treść numeru składają się m. in. następujące artykuły:

I. Co będzie po wyborach — E. Słuczanski
Obóz Demokratyczny przygotowuje amnestię
Prasa polska i zagraniczna o wyborach
Pierwszy parlament odrodzonej Polski — J. Klajnerman (bilans działalności K. R. N.)II. Osągnięcia gospodarcze Polski
Zjazd Wybrzeża w Gdańsku — Zygmunt Zenik
Działalność Ligi Morskiej — prof. Zenon ZakrzewskiIII. „Wiel” na przełomie — Tadeusz Zochowski
Demokratyzacja sądownictwa nową zdobyczą świata — Zofia Gawrońska
Wielka rocznica sprzymierzonej armii — Eugeniusz Stefański

IV. Jak przemawiać — mec. Tadeusz Gout

V. Kronika polityczna
Kronika gospodarcza
Odpowiedzi na pytania czytelników
Książki nadesłane

„Poradnik Pracownika Społecznego” zawiera przegląd najważniejszych wydarzeń życia gospodarczo-społecznego i politycznego kraju i świata.

„Poradnik Pracownika Społecznego” daje obfite materiały informacyjne niezbędne w pracy nauczycieli, oświatowców, działaczy społecznych i pracowników administracji państwowej. (PAP) 601

Społem

Oddział w Kłodzku

ulica Wrocławska 17

604

Telefon 27-56

zakupi aparat do obciążu piwa

Związek Studentów Politechniki Śląskiej

urządza 15 lutego br.

REPREZENTACYJNY BAL POLITECHNIKI ŚLĄSKIEJ

w salach przy ul. Katowickiej 15

Wstęp tylko za zaproszeniami. Bufet obficie zaopatrzony. Zaproszenia i stolki zamawiać w Sekretariacie Bratniej Pomocy w Gliwicach, ul. Częstochowska 13, m. 6, Gliwice, tel. Nr. 46-57 i 36-06, Szczegóły w afiszach.

596

STOWARZYSZENIE WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI W SOSNOWCU

zawiadamia członków, że dnia 23 lutego 1947 o godz. 14 w pierwszym terminie, o 15 w drugim terminie odbędzie się w Domu Katolickim ul. Prez. Bieruta

Doroczne Zebranie Członków

Porządek dzienny:

1. Zagajenie
2. Wybór przewodniczącego
3. Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zebrania
4. Sprawozdanie z działalności Zarządu za rok 1946
5. Sprawozdanie kagowa i Komisji Rewizyjnej
6. Uchwalenie budżetu na rok 1947
7. Wybór członków Zarządu, zastępców i Komisji Rewizyjnej
8. Wolne wnioski

589

HURT

DETAL

Płaszczki i ubrania męskie Ubrania i spodnie dla chłopców

z solidnych materiałów i w najlepszym gatunku

poleca Dom Odzieżowy St. Cyrański i Ska

Łódź, ul. Narutowicza 14 tel. 140-35

Wolne posady

PANSTW. Fabryka Wyrobów Cukierniczych „Nysa”. Aleja Wolności 53, poszukuje: sily biurowej ze znajomością maszynopisu, sily do prowadzenia stółki. Wynagrodzenie według ustalonych norm przez Państw. Zjednoczenie Przemysłu Cukierniczego. 6283

POTRZEBNI kwalifikowani dmu chaczce szklanych przyrządów laboratoryjnych i termometrów. Zgłoszenia: Spółka Inżynierska, Bytom, Jagiellońska 23. 5550

FITZNEROWSKA Fabryka Śrub i Nitów w Siemianowicach Śl. poszukuje szofer, mechanika z dłuższą praktyką, kandydata z Siemianowic i okolic ma ją pierwszeństwo. Warunki do omówienia w Dyrekcji fabryki przy ul. Fabrycznej nr 14. 5461

MASZYNISTKA pisząca niegle potrzebna od zaraz. Wytwórnia wyrobów szklanych, Katowice, Spasialowa 6. 2202g

POSZUKUJE panienkę do dziecia na kilka godzin. Tel. 555-65 1599g

POTRZEBNY fryzjer męski i damski od zaraz. Wrocław, Grunwaldzka 21. 2113g



DOBREZIE PŁATNY ZAWÓD uzyskaż kożące rzadowo upoważnioną **SZKOŁĘ SAMOCHODOWĄ** w Zabrzu, ul. Sienkiewicza 30. Czas trwania kursu 6 tygodni. Praktyka garażowa w warsztatach szkolnych. Dla przyjezdnych bezpłatne kwazery. 577

POTRZEBNY ogrodnik - rolnik do kilku hektarów gospodarstwa. Zgłoszenia: Jolanta Księżyc, Rynek 8. 534d

FACHOWCOW: do fabrykacji płyt budowlanych „Suprema” do wyrobów betonowych, przyjeżdżają od zaraz. Okręgowe Zjednoczenie Wytwórnia Materiałów Budowlanych w Katowicach, ul. Bogucicka 8. Zgłoszenia do Wydziału Personalnego Zjednoczenia. (PAP) 537d

INSTALATOR wodociagowy i centralnego ogrzewania ze znajomością robót slusarskich potrzebny jako przewodowy do przychodni. Oferty Dziennik Zachodni, Katowice pod nr. „4399”. 2153g

SLUSARZ tokarz, obrabiany z reperacją maszyn do szycia i pisania oraz remontem lut potrzebny do przychodni. Oferty Dziennik Zachodni, Katowice pod nr. „4399”. 2152g

POMOCNICA domowa potrzebna w Bytom, Dworcowa 24 m. 4. 2198g

FITZNEROWSKA Fabryka Śrub i Nitów w Siemianowicach Śl. poszukuje techników-mechaników, możliwie z praktyką. Warunki do omówienia w Dyrekcji fabryki, ul. Fabryczna 14. 512d

POMOCNICY domowej (może być starsza) poszukuje Balcia, kl. Bytom, Stalina 4. 2211g

Potrzebny z a r a z **uczeń** F-a „Pasmanteria” Katowice, Szopena 6 577

GOSPODARZ wykwalifikowany poszukuje pilnie samotny. Warunki dobre. Oferty Jelenia 66 na Czytelnik Kolejowa 18 pod „Gospoia”. 583d

CZELADNIK krawiecki na duże szpiki potrzebny. Katowice, ul. Warszawska 36. 2365g

KRAWCOWA zdolna przyjme zaraz. Katowice, Mariacka 30 m. 3. 2364g

TKACZ, gwiazdka na warształki reżony potrzebny tylko pierwszorzędne sily. Bielsko, ul. Cieszyńska 26 m. 3. 2377g

POMOCNIK ZŁOTNICZY potrzebny od zaraz. Zgłoszenia: Bytom, ul. Józefowska 6 tel. 40.34. 2369g

KSIEGOWEGO samodzielnego rutynowanego poszukuje Spółdzielnia Farmaceutyczna w Katowicach, Warszawska 30. Podania wraz z dokładnym życiorysem i odpisami świadectw przysłać kierownik pod wyżej podany adres. 2283g

PRYWATNE przedsiębiorstwo budowlane przyjmie biegłego biuralistę z maszynopisem. Warunki dobre. Zgłoszenia: Wrocław, ul. St. Dubois 13, m. 19. II p. od godz. 13-15 i 16-18. 563d

GMINNEGO PRACOWNIKA JAKO REFERENTA PRYJMIE. MY ORAZ DOBRA SIŁA BIUROWA. UPOSAŻENIE 4000. MIESZKANIE, OPAL. ŚWIA. TŁO. POMOC WYWIJENIOWA. ZARZĄD GMINNY KONRADÓW. POW. BRZEG. Odra 566d

CHEMIK z wyższym wykształceniem, możliwie z praktyką naftową i zambowaniem do pracy badawczej poszukiwany do laboratorium na prowincji. Mieszkanie kawalerskie zapewni. Zgłoszenia: Kraków, Łobzowska 49, tel. 506.66. 5733

PRZEDSTAWICIELI do sprzedaży materiałów piśmniczych poszukujemy na poszczególnych miastach. „Galkos” Kraków, Stradomska 7. 580d

POTRZEBNY budowniczy lub doświadczony technik z wieloletnią praktyką zawodową. Zgłoszenia w biurze personalnym Zjednoczenia Fabryk Maszyn i Sprzętu Górniczego, Świętochłowice, ul. Armii Czerwonej 30. (PAP) 584d

RYBNICKIE Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, Rybnik, ul. Kościuski 54, przyjmuje na dołowych warunkach: inżynierów górniczych i maszynowych, techników górniczych i maszynowych, techników energetycznych, konstruktorów, mechaników, techników warsztatowego do biura planowania, kreślarsko technicznego, maszynistki stenotypistki. Zgłoszenia przyjmują biuro personalne. (PAP) 585d

ZDOLNY piekarsz oraz dziewczyna do kuchni potrzebni. Zgłoszenia: Katowice - Zależe, Wojciechowska 65. Piekarsz: 2335g

WYKWALIFIKOWANA pielęgniarka do 10-miesięcznego dziecia potrzebna. Katowice, Opolska 5, prawy parter. 2334g

POCZĄTKUJĄCA księgową oraz do prac biurowych potrzebna na godzinowo lub całonocnie. Zgłoszenia: Dziennik Zachodni, Katowice pod „4546”. 2333g

MASZYNISTKA biegła poszukuje przedsiębiorstwo od zaraz. Zgłoszenia w biurze Chorzów, Hajducka 22. 2321g

MAJSTRA-golarza do prowadzenia warsztatu na roboty meblowe i budowlane, poszukuje się natychmiast. Zgłoszenia: Bytom, ul. Wolności 56, m. 2. 2321g

BIURALISTKA miejscowa, samodzielną. Szczegółowe oferty, podaniem pensji pod „Referencje” do Dziennika Zachodniego Bytom. 2310g

DENTYSTKA poszukuje posady także na zastępstwo. Oferty: Czytelnik Katowice pod „4435”. 2297g

Kasjerka rutynowana, młoda kulturalna przyjmie posadę w przedsiębiorstwie, lokalni gastronomiczny lub dużym sklepie obojętne kierownictwo. Oferty: „Kasjerka” Dz. Zach. Katowice. 2278g

REFERENT gospodarczy, średnio wykształcenie, długoletnia samodzielną praktyką, biegły w prowadzeniu magazynów, sporządzeniu administracji gospodarczej, poszukuje odpowiedniej pracy. Zgłoszenia: „Czytelnik” Katowice pod „Referencje” Katowice pod 2297g

POTRZEBNA kucharka do restauracji, Chorzów, Rynek 7 pod „Becka”. 2303g

GLIWICE - dziewczyna do wszelkich prac potrzebna na tymczasowo. Gliwice, Barlickiego 11, wypożyczalnia książek. 2341g

POSZUKUJE doskonałego gimnazystkę do prowadzenia kursu fotograficznego. Zgłoszenia z fotografią zwrotną „Czytelnik” Gliwice, Zwycięstwa 31, „Spółka”. 2342g

WOZNICE-inżyniera dzielnego sprzedawcę poszukuje Hurtownia piwa, Gliwice, ul. Wodna 5, tel. 2532. 2343g

BUCHALTER na 2 godz. dziennie potrzebny. Spółdzielnia „Zjednoczenie” Gliwice, Dolnych Wąłów 9, w podwórzu. 2343g

KRAWCOWA pierwszorzędna na dobrą damską robotę potrzebna. Katowice, Sławowa 16, II p. Peczowa. 2347g

POSZUKIWANA maszynistka oraz rysownik do przedsiębiorstwa prywatnego. Warunki do omówienia. Bielsko, skrytka pocztowa nr. 10. 2349g

FITZNEROWSKA Fabryka Śrub i Nitów w Siemianowicach Śl. poszukuje urzędnika z wykształceniem handlowym do sprzątkowania w Dyrekcji fabryki, ul. Fabryczna 14. 583d

CZELADNIK krawiecki na duże szpiki potrzebny. Katowice, ul. Warszawska 36. 2365g

KRAWCOWA zdolna przyjme zaraz. Katowice, Mariacka 30 m. 3. 2364g

TKACZ, gwiazdka na warształki reżony potrzebny tylko pierwszorzędne sily. Bielsko, ul. Cieszyńska 26 m. 3. 2377g

POMOCNIK ZŁOTNICZY potrzebny od zaraz. Zgłoszenia: Bytom, ul. Józefowska 6 tel. 40.34. 2369g

KSIEGOWEGO samodzielnego rutynowanego poszukuje Spółdzielnia Farmaceutyczna w Katowicach, Warszawska 30. Podania wraz z dokładnym życiorysem i odpisami świadectw przysłać kierownik pod wyżej podany adres. 2283g

PRYWATNE przedsiębiorstwo budowlane przyjmie biegłego biuralistę z maszynopisem. Warunki dobre. Zgłoszenia: Wrocław, ul. St. Dubois 13, m. 19. II p. od godz. 13-15 i 16-18. 563d

GMINNEGO PRACOWNIKA JAKO REFERENTA PRYJMIE. MY ORAZ DOBRA SIŁA BIUROWA. UPOSAŻENIE 4000. MIESZKANIE, OPAL. ŚWIA. TŁO. POMOC WYWIJENIOWA. ZARZĄD GMINNY KONRADÓW. POW. BRZEG. Odra 566d

POTRZEBNA kucharka do restauracji, Chorzów, Rynek 7 pod „Becka”. 2303g

GLIWICE - dziewczyna do wszelkich prac potrzebna na tymczasowo. Gliwice, Barlickiego 11, wypożyczalnia książek. 2341g

POSZUKUJE doskonałego gimnazystkę do prowadzenia kursu fotograficznego. Zgłoszenia z fotografią zwrotną „Czytelnik” Gliwice, Zwycięstwa 31, „Spółka”. 2342g

WOZNICE-inżyniera dzielnego sprzedawcę poszukuje Hurtownia piwa, Gliwice, ul. Wodna 5, tel. 2532. 2343g

BUCHALTER na 2 godz. dziennie potrzebny. Spółdzielnia „Zjednoczenie” Gliwice, Dolnych Wąłów 9, w podwórzu. 2343g

Posad poszukują

RUTYNOWANY technik wykonywuje plany, pomiary - tzn. m. Oferty do Dzienn. Zachodni. Zabrze pod „Rutyna”. 2255g

BIEGŁA stenotypistka szuka pracy popołudniową. Zgłoszenia do Dzienn. Zachodniego pod „4522”. 2266g

RUTYNOWANA stenotypistka, również w innych pracach biurowych, szuka posady. Zgłoszenia do Dzienn. Zachodni. Katowice pod „4523”. 2287g

MANIPULANT drzewny zatrudniony obecnie w charakterze kierownika produkcji i zastępcy pragnie zmienić posadę na Śląsk. Oferty kierowców: Zawłowski Jerzy, Leok, Armii Polskiej 4a, woj. gdański. 565d

RZECZOZNAWCA - KSIĘGOWY, HANDLOWIEC ze znajomością nowoczesnych metod organizacji i szeroko praktyką, przyjmie stanowisko w przemyśle lub handlu, chętnie na Dolnym Śląsku. Wyczerpujące oferty do „Czytelnika”. Jelenia Góra, Kolejowa 18 pod „Rzeczoznawca”. 582d

INTELEKTUALNA gospodyni poszukuje posady, też na p. b. Oferty: „Czytelnik” Katowice pod „Ucznia”. 2294g

PRZYJMUJE pracę buchaltera, z zakresu srebrnych i drobnych branz kupieckich. J. J. Maria, Bytom, Chrzanoskiego 310. 2312g

BUCHALTER-bilansista, szuka i prowadzi księgowość handlową dla kupców i rzemieślników, załatwia wszelkie zaległe sprawy wchodzące w zakres księgowości. Zgłoszenia: Dziennik Zachodni Bytom pod „Zaufanie”. 2309g

WYKWALIFIKOWANA buchalterka z 10-letnią praktyką poszukuje pracy biurowej na Ziemiach Odzyskanych. Warunki - mieszkanie. Zgłoszenia: Chorzów, 3 Maja 30, m. 2, I p. 2355g

CZELADNIK piekarski z kartą rzemieślniczą poszukuje posady, najchętniej w Katowicach lub okolicy. Oferty: Czytelnik Katowice pod „4535”. 2295g

DENTYSTKA poszukuje posady także na zastępstwo. Oferty: Czytelnik Katowice pod „4435”. 2297g

Kasjerka rutynowana, młoda kulturalna przyjmie posadę w przedsiębiorstwie, lokalni gastronomiczny lub dużym sklepie obojętne kierownictwo. Oferty: „Kasjerka” Dz. Zach. Katowice. 2278g

REFERENT gospodarczy, średnio wykształcenie, długoletnia samodzielną praktyką, biegły w prowadzeniu magazynów, sporządzeniu administracji gospodarczej, poszukuje odpowiedniej pracy. Zgłoszenia: „Czytelnik” Katowice pod „Referencje” Katowice pod 2297g

POTRZEBNA kucharka do restauracji, Chorzów, Rynek 7 pod „Becka”. 2303g

GLIWICE - dziewczyna do wszelkich prac potrzebna na tymczasowo. Gliwice, Barlickiego 11, wypożyczalnia książek. 2341g

POSZUKUJE doskonałego gimnazystkę do prowadzenia kursu fotograficznego. Zgłoszenia z fotografią zwrotną „Czytelnik” Gliwice, Zwycięstwa 31, „Spółka”. 2342g

WOZNICE-inżyniera dzielnego sprzedawcę poszukuje Hurtownia piwa, Gliwice, ul. Wodna 5, tel. 2532. 2343g

BUCHALTER na 2 godz. dziennie potrzebny. Spółdzielnia „Zjednoczenie” Gliwice, Dolnych Wąłów 9, w podwórzu. 2343g

KRAWCOWA pierwszorzędna na dobrą damską robotę potrzebna. Katowice, Sławowa 16, II p. Peczowa. 2347g

POSZUKIWANA maszynistka oraz rysownik do przedsiębiorstwa prywatnego. Warunki do omówienia. Bielsko, skrytka pocztowa nr. 10. 2349g

FITZNEROWSKA Fabryka Śrub i Nitów w Siemianowicach Śl. poszukuje urzędnika z wykształceniem handlowym do sprzątkowania w Dyrekcji fabryki, ul. Fabryczna 14. 583d

CZELADNIK krawiecki na duże szpiki potrzebny. Katowice, ul. Warszawska 36. 2365g

KRAWCOWA zdolna przyjme zaraz. Katowice, Mariacka 30 m. 3. 2364g

TKACZ, gwiazdka na warształki reżony potrzebny tylko pierwszorzędne sily. Bielsko, ul. Cieszyńska 26 m. 3. 2377g

POMOCNIK ZŁOTNICZY potrzebny od zaraz. Zgłoszenia: Bytom, ul. Józefowska 6 tel. 40.34. 2369g

KSIEGOWEGO samodzielnego rutynowanego poszukuje Spółdzielnia Farmaceutyczna w Katowicach, Warszawska 30. Podania wraz z dokładnym życiorysem i odpisami świadectw przysłać kierownik pod wyżej podany adres. 2283g

PRYWATNE przedsiębiorstwo budowlane przyjmie biegłego biuralistę z maszynopisem. Warunki dobre. Zgłoszenia: Wrocław, ul. St. Dubois 13, m. 19. II p. od godz. 13-15 i 16-18. 563d

GMINNEGO PRACOWNIKA JAKO REFERENTA PRYJMIE. MY ORAZ DOBRA SIŁA BIUROWA. UPOSAŻENIE 4000. MIESZKANIE, OPAL. ŚWIA. TŁO. POMOC WYWIJENIOWA. ZARZĄD GMINNY KONRADÓW. POW. BRZEG. Odra 566d

POTRZEBNA kucharka do restauracji, Chorzów, Rynek 7 pod „Becka”. 2303g

GLIWICE - dziewczyna do wszelkich prac potrzebna na tymczasowo. Gliwice, Barlickiego 11, wypożyczalnia książek. 2341g

POSZUKUJE doskonałego gimnazystkę do prowadzenia kursu fotograficznego. Zgłoszenia z fotografią zwrotną „Czytelnik” Gliwice, Zwycięstwa 31, „Spółka”. 2342g

WOZNICE-inżyniera dzielnego sprzedawcę poszukuje Hurtownia piwa, Gliwice, ul. Wodna 5, tel. 2532. 2343g

BUCHALTER na 2 godz. dziennie potrzebny. Spółdzielnia „Zjednoczenie” Gliwice, Dolnych Wąłów 9, w podwórzu. 2343g

MASZYN DO LEMONIAD, piwa, destylator kupie, Bytom, Plac Słowiański 8 m. 4, tel. 28.93. 2263g

KUPIE 10 - 15 ton blachy o cynkowanej. Oferty z ceną pod „N 4518” do Dzienn. Zachodni. Katowice. 2271g

ZYLETKI używane lub tanie nowe kupię w dużej ilości. Oferty: Czytelnik Katowice pod „4458”. 2299g

PARAFINĘ, borowinę, stearynę, kuty do świec, kalafonię, kaolinę, olej liny, torak, wosk, zakupuje Jan Kobylka. Wytwórnia świece Chorzów I, Pl. Matejki 1, tel. 407.02. 2272g

KSIAZKI fachowe, niemieckie tylko nowych wydań oraz polskie, naukowe, powieściowe kupuje stale Księgarnia Katowice. Kościuski 23, tel. 343.34. 2348g

POKOST liny prawdziwy w większej ilości zakupi Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Fermentacyjnego w Zabrzu ul. Sienkiewicza 28. (PAP) 488d

KUPIE, dobre zaplacz, zastępcy ki Solus-gibogon (antymon 5 wartościowy) 400 cm sześć o. raz Neosilber, salwarzan 200 cm sześć. Zgłoszenia: Wesgeli, Kraków, Mostowa 4, telefon 552.35. 488d

MOTOCYKL mało używany od 250 - 350 cm kupię. Zabrze, Różana 2, m. 1, róg Barbary. 2166g

ZAKUPIMY woski twarde 1. G. lub inne Oferty kierowców: Trzaski, Kraków, Zabłocie 59 tel. 590.84. 593d

KUPIE grebno, złoza biżuterię, zegarki, budziki. Stajewski, Wrocław, Ogrodowa 42. 2112g

MOTOCYKL z przyczepką lub nadający się do przyczepki kupię lub zamienię za 350 cm B.M.W. Zgłoszenia: Katowice, tel. 317.89. 562d

WINTERA wydanie 1942 roku kupię lub wypożyczę. Dobre zaplacz. Zgłoszenia: Gliwice, Zwycięstwa 23, Laboratorium. 2215g

MASZYN do robienia śwetrów kupię. Budy, Katowice Mielnickiego 8, piekarnia. 2244g

APARAT do nagrywania płyt woskowych i Decelith kupię. Kukulski, Katowice, 8 Maja 20. 2203g

„SINGER” maszynę i regulat. sprzedam. Katowice, Jagiellońska 7 m. 5. 2289g

PIEKNA, młoda wdowica do sprzedania. Wiadomość: tel. 342.03. 2290g

SMOCZKI na butelkę i do zabawy, zyletki, zakraplacze, mlekozią, termofory itp. poleca po cenach najniższych Dom Handlowy, Kraków, Gołębia 6. 576d

PAJNIKI oraz uchwyty z odbleśkami do lamp naftowych po cenach fabrycznych dostarcza Dom Handlowy Kraków, Gołębia 6. 579d

SPRZEDAM psa owczarka białego, psa do wyrobu domowego z ziemi, pompe koronowa, aparat do wylęgania jaj, króliki szynszyle, Suma, ogrodnik, Oświęcim, Krakowska 34. 2293g

SAD, ziemię orną sprzedam. Pusowa, Dąbrowa Górnicza, Żeromskiego 10a. 2336g

SPRZEDAM pompkę wtryskową dla rolnika 4-cylindrową „Mercedes” Oferty: „Czytelnik” Katowice pod „Pompka”. 2296g

SAMOCOD osobowy Opel P4 przywrotną rejestracją. Bytom, Grotgiera 21/2. 2318g

SŁONE i mączkę rybna dostarczę. Oferty pod „Pasta” do Dziennika Zachodniego Bytom. 2311g

TASMY PUCHOWE do pantofli, szlafroków różne kolory poleca Wytwórnia Wyrobów Pachy wyroby Loh - Adama. Radom Zórawia 8. 1765g

SPRZEDAM pompkę wtryskową dla rolnika 4-cylindrową „Mercedes” Oferty: „Czytelnik” Katowice pod „Pompka”. 2296g

SAMOCOD osobowy Opel P4 przywrotną rejestracją. Bytom, Grotgiera 21/2. 2318g

SŁONE i mączkę rybna dostarczę. Oferty pod „Pasta” do Dziennika Zachodniego Bytom. 2311g

TASMY PUCHOWE do pantofli, szlafroków różne kolory poleca Wytwórnia Wyrobów Pachy wyroby Loh - Adama. Radom Zórawia 8. 1765g

SPRZEDAM pompkę wtryskową dla rolnika 4-cylindrową „Mercedes” Oferty: „Czytelnik” Katowice pod „Pompka”. 2296g

SAMOCOD osobowy Opel P4 przywrotną rejestracją. Bytom, Grotgiera 21/2. 2318g

SŁONE i mączkę rybna dostarczę. Oferty pod „Pasta” do Dziennika Zachodniego Bytom. 2311g

TASMY PUCHOWE do pantofli, szlafroków różne kolory poleca Wytwórnia Wyrobów Pachy wyroby Loh - Adama. Radom Zórawia 8. 1765g

SPRZEDAM pompkę wtryskową dla rolnika 4-cylindrową „Mercedes” Oferty: „Czytelnik” Katowice pod „Pompka”. 2296g

SAMOCOD osobowy Opel P4 przywrotną rejestracją. Bytom, Grotgiera 21/2. 2318g

SŁONE i mączkę rybna dostarczę. Oferty pod „Pasta” do Dziennika Zachodniego Bytom. 2311g

TASMY PUCHOWE do pantofli, szlafroków różne kolory poleca Wytwórnia Wyrobów Pachy wyroby Loh - Adama. Radom Zórawia 8. 1765g

SPRZEDAM pompkę wtryskową dla rolnika 4-cylindrową „Mercedes” Oferty: „Czytelnik” Katowice pod „Pompka”. 2296g

SPRZEDAM motor rolny ze skrzynią biegów 6, 8, 30 km. „Kemper” Gliwice, Barlickiego 8, III p. 2190g

CLOFAN herbarny i koloryzujący stale na składzie - hurt i detal. „Celfan” Czeladź, Bytomska 35, tel. 718.42. 2195g

SPRZEDAM urządzenie fabryczne, kompletne,